

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 282.

BYDGOSZCZ, środa dnia 7 grudnia 1932 r.

Rok XXVI.

Płacić, czy nie płacić?

„Co się tyczy odroczenia raty długu płatnej 15. 12. — to nie jesteśmy w posiadaniu żadnych faktów, które mogłyby być przedstawione Kongresowi dla przychylnego rozpatrzenia“.

Takimi to twardymi słowy odpowiedzieli Amerykanie na polski wniosek o odroczenie raty dłużnej, płatnej 15 grudnia br. Twarda to mowa. Każdy Yankes jest conajmniej 10 razy bogatszy od każdego z Polaka. I może właśnie dlatego każe sobie płacić, co do grosza. Zapłaćcie, choćbyście sobie żyły mieli powypruwać!

Z czego powstały nasze zobowiązania?

W 1919 r. kupowaliśmy mąkę pszenną, konserwy, smalec, koce, kilkadziesiąt lokomotyw. Liczono nam ceny lichwiarskie. Z ramienia Polski zakupy prowadził znany księgarz p. Arcet. Gdy reklamował wysokości cen, otrzymał odpowiedź:

„Tu sprzedajemy za gotówkę. Wiemy co i kiedy dostajemy. Od was zapłaty raczej się nie spodziewamy, a prawo pozwala nam dać wam te niezbędne rzeczy tylko po wysokiej cenie. Kupując — ryzykujecie bardzo mało, bo w najgorszym razie będziecie to płacić przez nieskończoną ilość lat. Ale przypuszczamy właściwie, że zapłacicie tylko drobną część. Możecie zresztą przy placeniu sprawę ceny poruszyć na nowo“.

W 1924 r. przeprowadziliśmy konsolidację długu. W imię przyszłych kredytów okazaliśmy szeroki gest uczciwego dłużnika. Dług określono na 159,6 milj. dol. Doliczono wysokie procenty po 4½% rocznie. W rezultacie dług urósł prawem kaduka do 206 milionów!

„I od tych 206 milionów dolarów długu, płacimy obecnie rocznie 6 milionów dol. procentów — gdy, jak zauważa „Gazeta Polska“ „Włochy płacą 2 miliony 500 tys. dolarów procentów rocznie od długu wynoszącego dwa miljardy dolarów.“

Płacimy procenty dwa z górą razy większe od długu dziesięć razy mniejszego“.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wartość towarów, jakie otrzymaliśmy w 1919 r. według ówczesnych cen rynkowych nie przekraczała 100 milj. dolarów i że dziś, gdy ceny spadły do jednej trzeciej nie przenosi ona 30—40 milj., dług nasz jest w rzeczywistości najmniej

5 razy większy,

niż być powinien!

To też jedno z pism warszawskich twierdzi na marginesie sprawy:

„Bądźmy więc jeszcze skrupulatniejsi, niż tego od nas wymagają i płacmy raty nasze tem, cośmy pożyczyl: mąką, mlekiem, tłuszczem, odzieżą. Jest to piękna okazja do ożywienia naszego życia gospodarczego i do uniknięcia zwodnych przeliczeń na miarę wartości, która wówczas była u nas całkiem odmienna, niż jest dzisiaj.“

Żeby ktoś, kto pożyczyl 1 ubranie i nieco słoniny, oddawał pięć ubrań i dziesięć kilo słoniny i to koniecznie w terminie, bez rozmów, bez wahań, tego chyba żaden srogi wierzyiciel, zwłaszcza pełniący ongiś rolę zbawcy-dostawcy, wymagać nie może“.

Tymczasem poważny „Kurjer Warszawski“ zapatruje się inaczej:

„Znakomita część naszych zobowiązań powstała na mocy układów, zawartych w okolicznościach względnej swobody.“

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej na 3 lata.

Niemcy w międzyczasie pragną podeptać postanowienia wersalskie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 6. 12. Sprawozdania korespondentów niemieckich z Genewy są bardzo pesymistyczne. Jednobrzmiące prawie doniesienia mówią o angielsko-francuskim planie odroczenia konferencji rozbrojeniowej na przeciąg trzech lat, a to celem jej uratowania przed rozbięciem. W ciągu tego trzyletniego okresu tak zwana komisja preliminaryjna będzie miała zadanie uzgodnienia niemieckiej tezy równouprawnienia i z francuską tezą bezpieczeństwa.

W ciągu dnia dzisiejszego rozpoczęła się właściwa konferencja pięciu mocarstw, której obradom w tym stanie rzeczy nie przypisują szczególnych sukcesów. Niemcy liczą się z całkowitem fiaskiem przysądzając winę niepowodzenia stronie francuskiej i brytyjskiej.

Nacjonalistyczne dzienniki konkludują, że odrzucenie lub nawet odroczenie rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego równouprawnienia w zbrojeniach rozwiązuje Rzeszy niemieckiej ręce i przywraca jej zupełną swobodę działania. To ryzykowne pod względem politycznym i punktu widzenia prawa

międzynarodowego twierdzenie pokrywa się niestety z oficjalnym stanowiskiem rządu obecnego, a zwłaszcza kanclerza Schleichera, który jako minister Reichswehry przed kilku miesiącami w czasie manewrów w Prusach Wschodnich oświadczył, że Niemcy do-

konają uzbrojenia i powiększenia swojej armji na wszelki wypadek bez względu na to, jakie będą wyniki genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Zarzewie niepokoju w Europie środkowej w dalszym ciągu płonie. AR.

Reichstag zbiera się na sesję.

Schleicher rozpoczyna taniec wśród partyj.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 6. 12. Dzisiaj o godz. 15-tej zbiera się nowy ósmy parlament republiki niemieckiej. Ogólnie przypuszczają, że Schleicherowi udało się pozyskać zgodę narodowych socjalistów na odroczenie sesji aż do końca stycznia przyszłego roku. Dopiero w tym terminie wystąpi rząd ze swoim ekspozycją co do swojego programu gospodarczego i politycznego.

Wczoraj obradowały poszczególne frakcje parlamentarne zgłaszając szereg wniosków. Tak centrum, narodowi socjaliści, socjal-demokraci jak i komuniści wnoszą o zniesienie socjalno-politycznych postanowień ostatniego dekretu. Narodowi socjaliści przygotowują ustawę o zastępstwie prezydenta Rzeszy, w wypadku niemożliwości spełnienia przezeń funkcji urzędowych. Każdorazowy prezes Sądu Rzeszy w Lipsku miałby być urzędowym zastępcą prezydenta Rzeszy. Ustawa ta wymaga kwalifikowanej większości, którą można osiągnąć jedynie przy współdziałaniu socjal-demokracji.

Socjaliści niemieccy, ażeby nie dać się zdystansować przez komunistów uchwalili również postawienie wniosku o wyrażenie votum nieufności dla rządu. Zarówno komuniści jak i socjaliści chcą zmusić hitlerowców do jak najrychlejszego ujawnienia prawdziwego stosunku do rządu Schleichera. Nad temi wnioskami odbędą się głosowania przypuszczalnie dopiero w połowie stycznia, o ile uda się rządowi uzyskać odroczenie. Decydujące stanowisko narodowych socjalistów do tej pory jest jeszcze niewyjaśnione.

Schleicher usiłuje sobie ich zjednać, ofiarując im decydujące wpływy w rządzie Prus. Hitlerowcy mieliby otrzymać stanowisko wiceprezydenta pruskiej rady ministrów i conajmniej pięć tek. Reszta przypadłaby centrum, które jak dotąd idzie nowemu rządowi na rękę. Jednakowoż sam Hitler, jak słychać, jest zwolennikiem bezwzględnej opozycji, wobec czego nie jest wykluczona możliwość wcześniejszego wybuchu konfliktu już na początku przyszłego tygodnia. Rząd zdecydowany jest do ponownego rozwiązania parlamentu i rozpięcia nowych wyborów. AR.

Witos prostuje...

Wyrażone w wywiadzie poglądy odzwierciedlają nastroje mas ludowych a nie są wyrazem własnych poglądów.

Kraków, 6. 12. (tel. wł.) Podejrzanie, wyrażone przez „Dziennik Bydgoski“, że wywiad z b. premierem Witosem, podany przez „Naprzód“ może nie odpowiadać istotnym poglądom Witosy, było — jak się okazuje — uzasadnione. W tutejszym „Głosie Narodu“ pojawiło się oświadczenie prezesa Stronnictwa Ludowego, w którym poseł Wincenty Witos pisze dosłownie, co następuje:

„W ostatnich dniach ogłoszona została w dziennikach rozmowa, przeprowadzona ze mną na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.“

W rozmowie tej przedstawiłem nastroje i poglądy panujące w szerokich masach ludowych na zasadnicze zagadnienia obecnej doby — a nieścisłość sprawozdawcy, podającego treść rozmowy leży tylko w tem, że poglądy te podano jako wyraz mego osobistego ustosunkowania się do różnych aktualnych problemów.“

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa

Dlatego robienie cierpkich uwag kierownikowi polityki Stanów Zjednoczonych uważamy za błąd. Rzucą to szkodliwy cień na dobre chęci naszego państwa, którego stanowisko moralne w świecie opiera się na poszanowaniu dobrowolnie zaciągniętych zobowiązań.“

Pólużędowa „Gazeta Polska“ po szeregiem udowodnieniu, że polski dług jest za wysoki i że nie mamy go czem płacić stawia sprawę następująco:

„Nie można również negować ważności układów raz zaciągniętych i ratyfikowanych. Nie można stać na stano-

wa Ludowego, która da wyraz poglądom Stronnictwa na zasadnicze wytyczne polityki S. L. w dziedzinie gospodarczej i politycznej — a zarazem odpowiedź na to, co w owej rozmowie wzbudziło zainteresowanie w różnych sferach społeczeństwa“.

Po tem oświadczeniu całe zainteresowanie opinii publicznej skierowuje się siłą rzeczy ku posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

Odwrót chiński w Mandżurji.

Clicikar, 5. 12. (PAT.) Armja chińska cofa się do Khail-laru. W armji panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele tej armji stoi generał Su-ping-wan który odmówił rokowań w sprawie wydania 250 cywilnych zakładników, zatrzymanych przez wojska chińskie po zombardowaniu Khail-laru.

Według ostatnich wiadomości armja chińska przeszła wczoraj na terytorjum sowieckie i posuwa się wzdłuż linii kolejowej wschodnio-chińskiej.

wisku jednostronnej ich rewizji. Ale również niesposób — nalać z pustego. I to jest ta jedyna racja, stanowiąca istotną vis major. Jeśli więc mimo wszelkich argumentów Stany będą żądały grudniowej spłaty — wtedy zapewne wypadnie im zapłacić tyle — wiele w danym dniu i o danej godzinie, będzie można jeszcze z kieszeni wytrząsnąć“.

Sumując powyższe głosy rzuca się w oczy wybitna i niesłychanie dla sprawy szkodliwa miękkość wypowiedziania się naszej opinii. Nie mamy od-

wagi powiedzieć jasno i bez ogródek: Nie możemy płacić niesprawiedliwie wysokich obciążeń!

Dla nas kwestja jest jasna. Setki tysięcy ludzi pozostanie w Polsce na nadchodzącą zimę bez pracy, bez chleba i często bez dachu nad głową. Można bardzo szanować wszystkie pakta i zobowiązania, ale najważniejszym paktem i zobowiązaniem jest stosunek państwa do obywateli! A więc najpierw pomoc dla bezrobotnych, a dopiero potem długi amerykańskie.

St. Ro.

„Dziennik Bydgoski“ dziś na ustach wszystkich.

Cześć głosów prasy o naszym wydaniu jubileuszowym.

Z Warszawy piszą nam:

Numer jubileuszowy „Dziennika Bydgoskiego“ wywołał prawdziwą sensację w Warszawie. Choć „Dziennik Bydgoski“ ma już na terenie stolicy wyrobioną reputację, jako organ poważny, nie spodziewano się jednak tak wielkiego numeru jubileuszowego, który dużo pieniędzy kosztuje i nie wiele wydawnictw w kraju dotarły do stolicy, zostały formalnie rozchwytywane. Na dworcu i w niektórych kioskach już w godzinę po nadejściu poczty z Bydgoszczy nie można było dostać ani jednego numeru. Rozchwytyto również wszystkie egzemplarze w księgarni „Ruchu“, która się mieści w gmachu sejmowym.

„GONIEC NADWIŚLAŃSKI“

organ mieszczaństwa pomorskiego, podał o jubileuszu „Dziennika Bydgoskiego“ bardzo życzliwą wzmiankę:

„Wytrwać na posterunku mimo groźących burz i niebezpieczeństw — to szczerze zadanie każdego obywatela. Wytrwać i iść naprzód a za sobą wieść tysiące — to zadanie tych, którzy służą idei wielkiej a szczytnej. „Dziennik Bydgoski“, który w tych dniach obchodził swe 25-lecie, mimo wszelkich przeszkód zarówno w czasach niewoli jak i w dzisiejszych trudnych czasach, stał i stoi na swym posterunku wiernie a wytrwale. To też do wielu życzeń, które redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ z okazji swego 25-lecia otrzymała, przyłącza się i „Goniec Nadwiślański“, szczerze życząc dalszej owocnej pracy na niwie narodowej i społecznej“.

„KURJER POZNAŃSKI“

czołowy organ Narodowej Demokracji w byłym zaborze pruskim, zaznacza:

„Jakkolwiek często musieliśmy się odnosić krytycznie do treści i formy wystąpień „Dziennika Bydgoskiego“, niemniej stwierdzamy, że pismo to przyczyniło się niewątpliwie do podtrzymania i wzmocnienia myśli polskiej w kresowych powiatach naszych ziem zachodnich, że krzewiło tam ducha narodowego szczególnie za czasów pruskiej niewoli“.

„DZIENNIK POZNAŃSKI“

organ konserwatystów, podnosi z uznaniem, że „Dziennik Bydgoski“ „w ciągu swej pracy wydawniczej — w zagrożonej w okresie niewoli pędem germanizacyjnym Bydgoszczy był twardym bastionem polskości. Redaktorowie jego wielokrotnie cierpieli kary więzienne. Po odzyskaniu niepodległości „Dziennik Bydgoski“ przeszedł w orbitę wpływów umiarkowanych czynników Chrześcijańskiej Demokracji. „Dziennikowi Bydgoskiemu“ redakcja naszego pisma przesyła szczerze życzenia dalszego pomysłowego rozwoju“.

„DZIENNIK KUJAWSKI“

pisze między innymi:

„Dziennik Bydgoski“, jako jedno ze starszych w dzielnicy naszej pism chrześcijańsko-narodowych położył niemałe zasługi dla naszego życia narodowego. To też na jubileusz 25-lecia swego istnienia dobrze sobie zasłużył. Wyrażamy przekonanie, że i w dalszym ciągu „Dziennik Bydgoski“ wytrwa w obranym przez siebie kierunku szerzenia zdrowej oświaty i kultury narodowej. Pismu składamy najserdeczniejsze życzenia rozwoju i pracy w imię propagowanej przez siebie idei chrześcijańsko-narodowej“.

Bardzo sympatycznie i nastrojowo pisze o naszym jubileuszu tutejsza

„DEUTSCHE RUNDSCHAU“

Mianowicie:

„Dziennik Bydgoski“ dnia 3 grudnia wydał z okazji swego 25-lecia obszerny i uroczysty numer, z częściowo bardzo interesującymi artykułami, których omówienie zastrzegamy sobie w późniejszym czasie. Organ Chrześcijańskiej Demokracji, który przed przyłączeniem do odrodzonej Polski niegdyś do Niemiec należących prowincji był jedynym polskim pismem w Bydgoszczy, rozwinął się dzięki zasadniczej zmianie narodo-politycznych stosunków w naszym państwie do dziennika, który — biorąc pod uwagę wysokość jego nakładu — prześcignął wszystkie pisma w Poznaniu i w zachodnich prowincjach. Jeżeli dziś „Dziennik Bydgoski“ pisze o swoich ciężkich czasach pod panowaniem niemieckim, to odnosi się to zapewne do małej liczby czytelników w owym czasie. Co się

tyczy jego ówczesnych procesów i konfiskat, to „Dziennik Bydgoski“ w drugiej połowie swych lat jubileuszowych dostał się z deszczu pod rynnę. („Deutsche Rundschau“ ma na myśli okres rządów sanacyjnych. Przyznajemy naszej koleżance słuszność. Faktycznie, że siedzimy pod rynną...)

Jest naszym najserdeczniejszym życzeniem, abyśmy z „Dziennikiem Bydgoskim“, gdzie tylko można dla dobra naszej wspólnej ojczyzny pracować mogli. A przy rozbieżności poglądów pragniemy prowadzić z nim walkę w sposób rycerski, a i to tylko w najkonieczniejszych wypadkach, ponieważ odpowiedzialność prasy na naszym własnym terenie jest tak wielka, że należy — po obu stronach — każde słowo podwójnie rozważyć, nim się je rzuci na papier.

W tej myśli życzliwego sąsiedztwa i wzajemnej rycerskości pozdrawiamy „Dziennik Bydgoski“ w zaszczytnym dniu jego jubileuszu.“

Świat kapitalistyczny napycha kieszenie Trockiego pieniędzmi.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. Jak donoszą z Kopenhagi Trocki przed odjazdem ze stolicy Danii wystąpił jeszcze raz publicznie tym razem jako gwiazda filmu dźwiękowego. Tygodniowy przegląd filmowy za cenę 1600 funtów szterlingów zrobił zdjęcia dwóch odczytów. Oprócz tego Trocki wygłosił przez radio swoje orędzie pt.: „Uzasadnienie rewolucji rosyjskiej“ do społeczeństwa amerykańskiego.

Ponieważ oficjalna radiostacja kopenhaska odmówiła zezwolenia Trocki

wygłosił odczyt za pośrednictwem prywatnej radiostacji nadawczej. Mowa jego była następnie transmitowaną kablem telefonicznym do brytyjskiej transatlantycznej stacji telefonicznej Rugby, a stamtąd do Nowego Yorku. Za ten występ zainkasował Trocki poważną sumę! Wreszcie wbrew przypuszczeniom otrzymał on od rządu szwedzkiego wizę wjazdową i wyjechał wczoraj do Sztokholmu. Na uniwersytecie w Lund wygłosi Trocki szereg odczytów. AR.

Reorganizacja prasy warszawskiej.

„Kurjer Poranny“ ma być organem radykalnych „legunów“.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Z Nowym Rokiem ma wychodzić w Warszawie duży organ katolicki p. n. „Katolik“. Skład redakcji nie jest narazie znany. Na czele spółki wydawniczej ma sta-

nać kardynał i arcybiskup warszawski, ks. Kakowski.

Wydawnictwo sanacyjnego „Kurjera Porannego“ po swej upadłości doczekać się ma swego odrodzenia. Utworzyła się nowa spółka, oparta o duże autorytety sfer dziś rządzących, którzy rozszerzyć chcą wydawnictwo i postawić je na wysokiej stopie. Około „Kurjera Porannego“ gromadzą się najlepsze pióra ze sfer sanacyjnych. Przedewszystkiem wszystko ucieka z tzw. prasy polskiej, której interesy są coraz gorsze. W niedzielnym numerze po raz pierwszy występuje np. z artykułem publicysta Rzymowski, dawniej redaktor „Expressu Porannego“.

Jak wiadomo, naczelnym redaktorem „Kurjera Porannego“ został p. W. Stpiczyński. Będzie to pismo legunów, którzy przeciwstawiać się będą organowi pułkowników „Gazecie Polskiej“. Jaki odłam sanacji będzie reprezentował „Kurjer Poranny“ nie wiadomo. Prawdopodobnie będzie to kierunek radykalny, którego wyrazicielem jest Wilno. Cichym patronem tego wydawnictwa ma być jeden z najbardziej wpływowych generałów. W Warszawie ma też powstać naczelny organ konserwatystów. Dotychczasowe organy konserwy w miastach Rzeczypospolitej będą zlikwidowane. Ostateczna decyzja ma zapadnąć w dniu 8 i 9 bm. W dniach tych obradować będą trzy ugrupowania polityczne konserwatystów, które mają się zjednoczyć i stworzyć jeden front polityczny, aby nie rozdrabniać sił.

Organem tych zjednoczonych stronnictw będzie powstające w Warszawie pismo, które ma być odpowiednikiem krakowskiego „Zasu“.

„Ostmarken-Flug“.

15 samolotów z Brunświku odwiedzą Prusy Wchodnie.

Berlin, 6. 12. Sztafeta lotnicza szkoły pilotów w Brunświku pod kierownictwem byłego majora Keuera wykonała w dniu wczorajszym demonstracyjny lot z Brunświku do Prus Wschodnich. W tym raidzie powietrznym wzięło udział 15 maszyn między innymi typ niemieckiego górnołatowca Albatros Asse. Lot brunświckiej szkoły pilotów komunikacyjnych ma charakter — jak oficjalnie przyznają — narodo-politycznej demonstracji, celem zmanifestowa-

nia na szlakach powietrznych łączności Prus Wschodnich z niemiecką macierzą. W niemieckim słowniku nacjonalistycznym lot ten nazywa się „Ostmarken-Flug“.

Ministerstwo komunikacji Rzeszy — jak zapewniają — wydało ostrą instrukcję, ażeby samoloty biorące udział w tej ekspedycji całkowicie ominęły obszar Polski i starały się, ażeby suwerenność powietrzna Polski nie została naruszona. AR.

Wyższe uczelnie w Warszawie wznowiły wykłady.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Wyższe uczelnie warszawskie są zamknięte w dalszym ciągu. Ponieważ wśród młodzieży nastąpiło uspokojenie należy się spodziewać, iż uczelnie otworzą swe podwoje już w środę 7 bm. Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego natomiast wznowia wykłady w dniu dzisiejszym.

Lwów, 6. 12. (PAT.) Zgodnie z wezwaniem rektora wznowione zostały wczoraj wykłady w politechnice lwowskiej. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady we wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje zupełny spokój.

Katastrofa rosyjskiego łamacza lodów.

Moskwa, 5. 12. (PAT.) Na Białym Morzu zatonał sowiecki łamacz lodów nr. 9 z 39 ludźmi załogi. Ekspedycja ratunkowa natrafiła w odległości 60 km na północ od Archangielska na szalupę z 8 marynarzami łamacza lodu. Marynarze ci byli martwi. Zginęli oni prawdopodobnie z mrozu i wyczerpania. Los pozostałych członków załogi jest nieznan.

Prohibicja zostanie utrzymana?

Waszyngton, 5. 12. (PAT.) Wniesiony przez demokratów projekt ustawy, zmierzający do zniesienia prohibicji nie uzyskał większości dwóch trzecich głosów.

Olbryzie góry lodowe na Atlantyku.

Le Cap, 5. 12. (PAT.) Władze morskie rozesłały do okrętów znajdujących się w południowej części Atlantyku ostrzeżenie przed wielkimi górami lodowymi, które w tym roku zbliżyły się znacznie do wybrzeży Afryki północnej, stanowiąc poważne niebezpieczeństwo dla okrętów. W odległości 750 mil od Le Cap (Północna Afryka) pewien okręt napotkał na olbrzymią górę lodową, kierującą się na północ.

Przeżył 100 lat z tradem.

Bloemfont, (pol. Afryka Oranża), 5. 12. (PAT.) Zmarł tu stuletni krajowiec chory na trad. Pozostawił on kilka żon i przesyła 80 dzieci, z których niektóre zdradzają już objawy trądu.

Amerykanie proponują najbogatszemu dłużnikowi ulgi płatnicze.

Londyn, 6. 12. (PAT.) W miarodajnych kołach politycznych Londynu podkreślają, że sobotnia wizyta ambasadora Mellona u Baldwina dotyczyła nie tylko wyjaśnienia ustępu noty brytyjskiej, wskazującego na ewentualne restrykcje przywzowowe, ale także jak zapewniają czynniki miarodajne, przedewszystkiem propozycji amerykańskiej w związku z przypadającą na dzień 15 grudnia zapłatę.

Ze strony amerykańskiej miano wysunąć propozycję, by Wielka Brytania zamiast w walucie, zapłaciła krótkoter-

minowemi wekslami skarbowemi, które byłyby w określonym terminie wykupywane. W miarodajnych kołach odnosi wrażenie, że rząd amerykański dąży do wprowadzenia pewnych różnic w traktowaniu wielkiej Brytanii i pozostałych dłużników.

Z kół tych informują, że po dokładnym rozpatrzeniu powyższych tendencji amerykańskich, gabinet brytyjski miał dojść do przekonania, że tego rodzaju faworyzowanie Wielkiej Brytanii na niekorzyść innych dłużników nie byłoby dla brytyjskich interesów wygodna.

List z Berlina.

Godzina gen. Schleichera wybiła.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 3 grudnia 1932.

18 pełnych dni trwało tym razem przesilenie gabinetowe w Niemczech, osiągając rekord pod względem długości czasu. Różne pojedyncze fazy kryzysu rządowego przypominały rodzaj politycznej huśtawki. Papen i Schleicher ubiegali się jednocześnie o tekę kanclerską, równoległe prowadzili rokowania z przedstawicielami stronnictw, sfer gospodarczych, związków zawodowych i kandydatami na ministrów. Było coś niezwykle komicznego w tym wyścigu o władzę. Jednego dnia huśtawka wynosiła w górę Papena, drugiego dnia Schleichera. I trwałoby może tak jeszcze dalej, gdyby nie tzw. „bunt ministrów“, to jest faktyczna odmowa większości członków obecnego gabinetu dalszego uczestniczenia w rządzie, pozostającym pod przewodnictwem von Papena. Wobec braku możliwości zastąpienia swoich dotychczasowych kolegów i współpracowników innymi osobistościami, sam Papen zrezygnował ze swojej misji i doradzał Hindenburgowi, ażeby gen. von Schleicherowi poruczył kierownictwo nowego rządu.

Z osobistości życia politycznego powojennych Niemiec, chyba nikt tak szybko nie wysunął się na czoło wydarzeń, nie robił tzw. bajecznej kariery, jak gen. Schleicher. On sam — trzeba przyznać — niebardzo się kwapił do objęcia tego odpowiedzialnego urzędu i wolał jak do tej pory działać za kulisami i ze swojego gabinetu na Bendorferstrasse (ministerstwo sił zbrojnych Rzeszy), wpływać decydująco na bieg wypadków i wytyczać ramy całokształtu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wtajemniczeni opowiadają, że Hindenburg musiał odwołać się do swojego autorytetu w formie, przypominającej wojskowy rozkaz. Powtórzyła się znana nam dobrze scena formowania pierwszego rządu polskiego gdy na rozkaz ówczesnego naczelnika państwa marsz. Piłsudskiego, kapitan saperów Moraczewski został premierem i utworzył rząd. Hindenburg do ostatniej chwili szukał innego rozwiązania przesilenia rządowego, lecz w obecnych warunkach wewnątrz-politycznych i braku osobistości, partyjnie nie zaangażowanych, z ciężkim sercem zamianował Schleichera kanclerzem Rzeszy Niemieckiej.

Błędem jest przypuszczenie, jakoby nowy kanclerz cieszył się szczególnymi laskami i osobistymi względami Prezydenta. Stosunek Hindenburga do Schleichera jest raczej chłodny. W żywej pamięci jest jeszcze powiedzenie

Hindenburga, że „temu biurowemu generalowi, przydałaby się służba w szeregach“. Jeżeli mimo ważkich argumentów zdecydował się do tej nominacji, to przyczyn należy doszukiwać się w niepopularności Papena i braku innych odpowiednich kandydatów.

Sylwetka nowego kanclerza niemieckiego posiada już tak bogatą literaturę dziennikarską i książkową, iż wydaje się nam zbędnym powtarzanie tych znanych już czytelnikom szczegółów. Wystarczy stwierdzić, że jeszcze przed 6 laty Schleicher był majorem w ministerstwie Reichswehry i w ciągu niedługiego czasu przeskakując 16 innych swoich nawet starszych kolegów otrzymuje nominację na generała. W roku 1928 gdy stronnictwa polityczne domagały się utworzenia parlamentarnego sekretariatu stanu w ministerstwie sił zbrojnych, ówczesny pułkownik manewruje tak zręcznie, że projekt ten natrafia na zdecydowany opór Hindenburga, a zamiast tego stworzony zostaje t. zw. urząd ministerjalny, którego szefem w stopniu generał-major zostaje Schleicher. Z tego posterunku

rozwija niezwykłą ruchliwość, potęguje z każdym dniem swoje wpływy, umie nawiązać łączność z synem i adjutantem Hindenburga pułk. Hindenburgiem i wywraca swojego szefa i protektora gen. Groenera, ażeby zająć jego stanowisko. Po 6 miesięcznej próbie z Papenem Schleicher zostaje premierem.

Schleicher jest jak na oficera nieprzeciętnie inteligentnym i niezwykle zręcznym politykiem i graczem. Posiada niezwykłą bystrość orientacji oraz sztukę opowiadania ludziom rzeczy przyjemnych, które chętnie je słyszą. Jakkolwiek pochodzi z rodziny oficerskiej, nie ma żadnych rysów zewnętrznych militarnych. Niewątpliwie drżem w nim nabyte i wrodzone stanowe uprzedzenia, lecz potrafił je zręcznie zamaskować i to do takiego stopnia, że nawet dla socjalistów w porównaniu z cywilem Papenem jest on persona grata. Schleicher rozporządza znacznym doświadczeniem politycznym, pogłębionem namiętnie uprawianymi studiami historycznymi. Natomiast na ekonomii i naukach społecznych nie wiele się rozumie, mimo, że uchodzi za

Napedzony za wystugiwanie się Sowietom.



Otto Schmitz, rektor techniki w Brunświku, został wydalony ze służby państwowej za to, że dla rządu sowieckiego wykonywał plany i konstrukcje maszyn. Ministerstwo Gospodarstwa Państwowego wysługiwanie się Sowietom uznało za niegodne człowieka kultury i dało mu terminację.

Niechże teraz jego Magnificencia przeniesie się zupełnie do sowieckiej służby. Powiesza go jak tyłu innych!

generała o rozwiniętym zmyśle społecznym i twórcę nowej doktryny socjalistycznej, znanej pod nazwą „wojskowego socjalizmu“. Światopogląd gospodarczo-polityczny kanclerza jest typowo etatystyczny. Jego ideałem jest zorganizowanie produkcyjnych sił wytwórczych na potrzeby obrony narodowej chociażby w drodze upaństwowienia rozmaitych gałęzi przemysłu i pod tym względem nie różni się od przedstawicieli i wyznawców podobnego kierunku ideologii gospodarczej u nas lub w Rosji sowieckiej.

Żywiołem Schleichera jest dyskusja. Nawiązywania stosunków, zarzucanie sieci, kontakty z wpływowymi ludźmi to jest jego metier. Rano przejażdżka konna w Tiergartenie z sekretarzem stanu prezydenta Rzeszy Meissnerem, śniadanie z b. Kronprinzem, po południu herbatka z Hitlerem a wieczorem nawet zaciszna rozmówka z komunistycznymi prowadzami to się u niego nazywa dniem sukcesu i powodzenia. Jest na „ty“ z Kronprinzem, lecz mylnie byłoby przypuszczenie, że stanie się trubantem odzyskania władzy królewskiej dla domu Hohenzollernów. Jest tak gładki i układny, że republikanie widzą w nim ostoję obecnego ustroju, monarchiści pioniera restauracji.

Gabinet gen. Schleichera jest również rządem przydykającym. Jego stosunek do stronnictw jest jednak diametralnie innym od rządu poprzedniego. Wprawdzie z dotychczasowej zapowiedzi Hitlera wynika, że będzie on i ten gabinet zwalczał, lecz metody zwalczania są

Nareszcie mamy rozbrojenie!



Na razie rozbraja się księstwo Monaco. I to nie z ideowych pobudek. Redukuje swoją armię, bo niema już czym ją opłacać. Ruletka kiepsko idzie, ludzie nie mają forsy, a po części także zmagadzieli i niechęć dać się łupić przez krupierów. Z tych to powodów Monaco rozbraja się. Ma armię złożoną z 250 szeregowców. Czy to bitna armia — niewiadamo. Bo dotychczas jej głównym zajęciem były parady przed księciem Monaco. Tylko mundury mają ładne. Na to Jego Książęca Mość nie załowała. Trzeba przecież było czemś zaimponować „etranżerom“.

F. Antoni Ossendowski.

56)

Pozótkty list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Malarz milczał, więc Allen Barney odpowiedział, wskazując na swego rodaka:

— Ten młodzieniec twierdzi, że jest Wetney Gardem!

Prefekt spojrział surowo na mówiącego i zapytał:

— A panowie co tu właściwie robią? Stary Amerykanin, uśmiechając się chytrze, odparł:

— Odwiedziliśmy pana Garda prawdopodobnie w tej samej sprawie, która zainteresowała pana prokuratora pięte go obwodu...

— Jakto? — zdziwił się prefekt policji. — To panowie już są poinformowani o aresztowaniu w Bordeaux niebezpiecznego bandyty Slanghtera? Panowie zapewne są posłani z centrali departamentu?

Allen Barney z poważną miną odpowiedział:

— O Pitti Slanghterze istotnie jesteśmy poinformowani dokładnie, nie wiemy tylko na jakiej podstawie odbyło się jego zatrzymanie...

— W samolocie poznał go jakiś uszkodzony przez niego Amerykanin i

po wylądowaniu aeroplanu w Bordeaux. zażądał aresztowania niebezpiecznego bandyty! Znalaziono przy nim korespondencję z Wetney Gardem i Isatisem — objaśnił inny urzędnik.

Teraz dopiero stary Amerykanin pokazał prefektowi swoje dokumenty i to samo uczynił Piotrowski, obiecując stać się na każde wezwanie władz.

Policjanci zniechęca złożyli tymczasem kajdanki na ręce Garda i Isatisa.

Malarz posłyszawszy ich brzęk, drgnął i jednym skokiem zerwał się z miejsca.

Roztrącając rosyłych policjantów, runął na Piotrowskiego, w straszliwym zamachu podnosząc nad nim skute ręce.

Młody lekarz skupił w sobie ogromną siłę, którą w tej stanowczej chwili uczuł w sobie i, wbiwszy we wściekle oczy Amerykanina przenikliwy, potężny wzrok, przejrzał go całego i całego wolał swoją ogarnąć.

Gdy ramiona Wetney'a opadły bezwładnie uczynił krótki ruch, niby przecinający niewidzialną nici.

Olbrzym z przeraźliwym krzykiem zatoczył się i, tracąc nagle przytomność, padł na wznak.

— Chodźmy! — szepnął Wacław do Allena.

W milczeniu schodzili na dół, odprowadzani lamentem i westchnieniami grubej portjerki.

Rozdział XXVII.

Dziwna opowieść Urminiego.

Piotrowski szybkim, podenerwowanym krokiem chodził po pokoju hotelowym.

Trzy dni już upłynęło od wieczornej wizyty u Wetney Garda i jego nieoczekiwanego aresztowania, które w znacznym stopniu ułatwiło sytuację Urminiego, więc, zdawałoby się, powinno raczej cieszyć Wacława, interesującego się ich losem pod wpływem tajemniczych, postronnych sił.

Tymczasem młody lekarz z dniem każdym stawał się coraz bardziej niespokojnym.

Kilka przyczyn składało się na to. W ciągu tych ostatnich trzech dni prokurator kilkakrotnie wzywał go do siebie.

Piotrowski nie zamierzał bynajmniej gubić Wetney Garda, więc nie wyjawiał żadnego ze znanych mu szczegółów, uzasadniając swój udział w sprawie amerykańskiego malarza zwykłą obawą o młodą dziewczynę, którą pragnąłby ochronić przed natarczywością Wetney Garda.

Prokurator zadowolony był tem wyjaśnieniem, lecz jednocześnie wspominał o pewnej okoliczności, która zgroza przejęła lekarza.

Piotrowski dowiedział się, że od chwili swego zemdenienia olbrzymi, atletyczny Amerykanin zdradzał poważny rozstrój psychiczny, w pewnych momentach przechodzący w ataki szału

lub znów w kompletną apatię i bezwład.

To oświadczenie prokuratora niewymownie zaniepokoiło Wacława, nasunawszy mu myśli, coraz głębiej nurtujące.

Więzały się one bezpośrednio z jego własnym samopoczuciem od chwili opuszczenia pracowni Wetney Garda. Piotrowski nie mógł ani na mginięcie oka wyzbyć się wrażenia, że Amerykanin nie odstępuje go ani na krok, niby cień wlokąc się za nim. W nocy nawet budził się nagle od przykrego wrażenia, że Wetney, wbijając weń stalowe oczy, wpatruje się uporczywie i męcząco.

Dręczyło go to uczucie nieodstępnej obecności człowieka, z którym zetknął go los pomimo jego własnej woli i zamiaru.

Teraz, posłyszawszy opowiadanie prokuratora, przypomniał sobie nagie wskazówki, zawarte w pracy doktora Urminiego, że owładnąwszy astralem Garda, wyrwał go z mocy ciała i, zwinawszy, uwięził przy sobie.

Namyśliwszy się, postanowił zdecydowanie los Wetney'a pozostawić biegowi czasu, nie bez słusności sądząc, że obecny stan oskarżonego może wpłynąć na złagodzenie kary lub przyczynić się nawet do umorzenia całej sprawy.

Drugi powód do niepokoju — innego już rodzaju, — zawierał się w mglistym tymczasem, niewyraźnym i ludzającym przecuciem — wzbudzonem dziwną, tajemniczą rozmową, którą miał z nim Andrzej Urmini.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

rozmaite i nie przybiorą prawdopodobnie demagogicznej formy, z jaką hitlerowcy dotąd zwalczyli wszystkie inne rządy. Zresztą pierwszym zadaniem politycznym nowego kanclerza jest pojednanie się z obozem hitlerowskim i wszystkie jego wysiłki będą ku temu celowi zmierzały. Niezrozumiałym się wobec tego wydaje, dlaczego właśnie Schleicher zażywa tak wielkiego politycznego kredytu u centrum, mieszczańskie demokracji a nawet w szeregach socjaldemokracji. General, który zdołał sobie przywdziać maskę, stworzoną z odwróconego tytułu narodowego socjalizmu (społeczny nacjonalista) występuje z własnym gospodarczym programem rozszerzenia robót publicznych i użytkowania na ten cel wydanych przez poprzedni gabinet bonów (zaświadczeń) podatkowych, odżegnując się od reformatorycznych eksperymentów konstytucyjnych i wogóle chce uchodzić za rzeczniczkę złagodzenia przeciwności i doprowadzenia do harmonijnego stanu „pokoju bożego”. Kokietykuje związki zawodowe i okazuje gotowość złagodzenia niektórych antyspołecznych postanowień ostatniego dekretu. Pod względem kierunku polityki gospodarczej kurs Schleichera będzie zasadniczo odmienny. Odpowiednio do swoich socjalnych przekonań ciężar walki z bezrobociem za pośrednictwem premii tytułem dodatkowego zatrudnienia, aptaty dotąd na incjatywie prywatnej, podniesiony został do rzędu bezpośrednich zadań państwowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej nie należy spodziewać się żadnych literalnie zmian. Stempel dotychczasowego ministra Reichshejry figurował tak wyraźnie na wszelkiego rodzaju aktach politycznych urzędu spraw zagranicznych, iż wzmocnienie niemieckiego ofensywnego natężenia na terenie międzynarodowym jest zbyt częste. Na pierwszym planie jest uzyskanie równoprawienia w zbrojeniach na podstawie projektu wypracowanego przez samego Schleichera. „Równoprawienie” posiada narazie wygląd napozór skromny, celowo zmierzający do rozprószania obaw państw zachodnich. A więc pod względem budżetowym zobowiązanie do niepodwyższania wydatków na utrzymanie armii i floty, natomiast „przegrupowanie” ich kategorii, przez przeznaczenie same na motoryzację artylerji i wojsk łączności, podwyższenie artyleryjskiego uposażenia i uzbrojenia, jakoteż zgodę mocarstw na wzmocnienie rozmieszczenia stanów liczebnych, aktywnych jednostek we wschodnich obszarach granicznych w ilości równej liczebności załóg polskich. Ustrojowo armia niemiecka zostanie przekształconą na milicję z zatrzymaniem kadrowego kontyngentu Reichshejry, potrzebnego do wyszkolenia rezerw.

Gabinet kanclerza Schleichera przedstawia z naszego punktu widzenia tylko niebezpieczeństwo forsowniejszego tempa w urzędowaniu swojego zewnątrz-politycznego programu. W charakterze, istocie i kierunku rozwojowym nie zmienia się nic. W obliczu niemieckiej konsolidacji narodowej i społecznej, tem bardziej wylania się dla Polski nieodzowna konieczność zśrodkowania i zogniskowania wszystkich warstw i sił społecznych dla odparcia pierwszego ataku niemieckiej dyplomatycznej aktywności.

Igar.

Rewizja u przywódców Młodzieży Wszepolskiej i O. W. P.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.). Ub. soboty równocześnie we Lwowie i w Warszawie nastąpiły rewizje i aresztowania wśród przywódców Młodzieży Wszepolskiej i O. W. P. (organizacje endeckie).

W Warszawie dokonano rewizji w dwóch lokalach O. W. P.: na ul. Lwowskiej i Złotej. Uzasadnieniem rewizji była chęć znalezienia dowodów antypaństwowej działalności O. W. P.

Zabrano cały szereg aktów i korespondencji oraz przeprowadzono skrupulatną rewizję w mieszkaniu przywódcy młodzieży i redaktora „Myśli Narodowej”, Jana Rembielińskiego.

W Warszawie poza rewizją żadnych represji nie stosowano.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwięk „Bajka”. Film kryminalny p. tyt. „Scotland Yard”.
Kino „Morskie Oko”. Wielki dramat erotyczny: „Blaski i cienie miłości”.

ROZPRAWA APELACYJNA PRZECIWKO CZŁONKOM O. W. P.

Na skutek odwołania tak oskarżonych, jak i prokuratora, w głośnym procesie członków O. W. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdyni, wyznaczona została rozprawa apelacyjna przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu na dzień 12 grudnia br.

Jak wielkie zainteresowanie budzi ten proces na Pomorzu, świadczy zapowiedziany już przyjazd wielu korespondentów prasy z całej Polski.

KONIECZNOŚĆ WYKONCZENIA PORTU w Helu.

W czasie ostatniej inspekcji stanu robot na półwyspie Helskim, przeprowadzonej przez dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego oraz zastępcę naczelnika Wydziału Portowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Bomasa, stwierdzono silne zamulanie portu w Helu od strony wschodniej, wywołane przez długotrwałe wiatry wschodnie i południowo wschodnie. Wobec tego nasuwa się konieczność jak najszybszego zamknięcia portu helskiego falochronem także od wschodu.

MASZYNY PRZEDZALNICZE Z ŁODZI DO AUSTRALJI.

Odszedł z Gdyni motorowiec norweski „Triton”, należący do armatora Wilhelma Wilhelmssena z Oslo, który utrzymuje linię regularną Gdynia—Australja. Statek ten zabrał z Gdyni do Melbourne 21 ton rur żelaznych z Czechosłowacji i 64 tony maszyn przedzalnicych z Łodzi.

ROBOTY BUDOWLANE W PORCIE GDYŃSKIM.

Mimo późnego sezonu roboty budowlane w porcie gdyńskim, dzięki dobrej pogodzie, prowadzone są nadal w intensywnym tempie. Betonowanie magazynu tranzytowego na molo Pasazerskiem odbywa się dniem i nocą na trzy zmiany robotników. Górna część wiaduktu nad torami kolejowymi na molo Węglowem została już wybetonowana. Hala śledziowa na molo Rybackim jest na wykończeniu. Komisynie jej przejęcie przez Urząd Morski nastąpiło 5 bm. przed południem.

Pozatem roboty ziemne i drogowe w porcie wykonywane są także w szybkim tempie.

„GRUBE RYBY” W GDYNI.

Arcywesołe „Grube Ryby” M. Bałuckiego zostaną wystawione ponownie w czwartek 8 b. m. w Teatrze Domu Ludowego w najstarszej obsadzie tego Teatru, za silonej nowymi talentami.

Ceny biletów już od 75 gr do 2,50 zł. Bilety można zamawiać telefonicznie numer 14-75.

NOWA PLACÓWKA ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Placówka Związku Rezerwistów w Orłowie Morskim, z której kilku członków należało dotychczas do Gdyni, usamodzieliła się.

Do zarządu zostali wybrani: prezes architekt Kozłowski, sekretarz Adamski, skarbnik Ważny Józef, komendant placówki Niecko Stefan. Nowa placówka liczy 40 członków.

KONKURS NA PROJEKTY NOWYCH MAGAZYNÓW.

Po zakończeniu refulowania nabrzeża Stanów Zjednoczonych w basenie im. Ministra Kwiatkowskiego zostały przygotowane pod budowę portowe dalsze obszernie tereny. Roboty budowlane w tem miejscu mają się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego. W związku z tem zostanie niebawem ogłoszony konkurs na projekty budowy w drugiej linii nabrzeża nowego magazynu bawełnianego, przeznaczanego do składania długoterminowego, o powierzchni użytkowej 7.200 m. kw. i wielkiego magazynu wolnocłowego o powierzchni 12.000 m. kw.

Również na wiosnę rozpocznie się budowa muru dookoła terenu portowego oraz ogrodzenia strefy wolnocłowej. Na budowę tych murów będzie ogłoszony także przetarg.

W LISTOPADZIE REKORD IMPORTU BAWELNY.

Według tymczasowych obliczeń listopad rb. był miesiącem rekordowego importu bawełny do Polski przez port gdyński. Przywieziono zgora 27.000 bel bawełny.

SPRAWY CELNE.

W lokalu firmy „Polskarob” w Gdyni odbyło się posiedzenie przedstawicieli firm, zrzeszonych w organizacjach, należących do Rady Interesentów Portu. Posiedzenie, któremu przewodniczył wiceprezes Rady p. konsul Byczkowski, poświęcone było omówieniu projektu nowej ustawy celnej, która dla rozwoju portu gdyńskiego może stanowić punkt zwrotny. Po krótkim referowaniu sprawy przez dyrektora Rady Interesentów Portu dr. Kasprzewicza, podzielono obfity materiał między trzy ad hoc wybrane komisje do zaopiniowania. Komisje te, do których wchodzi reprezentacja wszystkich organizacji gospodarstwa portowych, zrzeszonych w Radzie Interesentów Portu, mają przygotować swe opinie o projekcie nowej ustawy celnej najpóźniej do dnia 15 grudnia br.

KRADZIEŻ Z OKIEN WYSTAWOWYCH.

W ostatnich kilkunastu dniach na terenie Gdyni wybito pięć szyb wystawowych, a mianowicie w składzie bursztyńów Trześniaka, w Barze Amerykańskim i w Salonie Sztuk Pięknych przy ul. Starowiejskiej, w składzie kolonialnym Łyczkowskiej przy ul. Świętojańskiej i w składzie kolonialnym Szulczyńskiej przy ul. Św. Piotra. Sprawca wybijał szyby dużymi kamieniami, przedstawiając wartość po kilkadziesiąt złotych każda, następnie z wystawy zabierał znajdujące się tam towary i przedmioty.

Wydział śledczy w Gdyni prowadząc w tych sprawach dochodzenia, przytrzymał sprawcę w osobie Józefa Wypięckiego, ur. 1905 r. w Holandji, stałego mieszkańca Poznania, z zawodu szofera, który przybył na teren Gdyni przed kilkoma tygodniami.

AMATOR ROWERÓW.

Za kradzież roweru z korytarza kina „Czarodziejka” przytrzymał wydział śledczy w Gdyni Stanisław Przychyłała, pochodzący z Lwowa. Skradziony rower sprzedal on Babiczowi Aleksandrowi, zam. w Kamiennej Górze, od którego rower został odebrany i poszkodowanemu zwrócony.

CZYBY TYLKO URLOP?

Komisarz Rządu p. Czerwiński wyjechał na urlop 4-tygodniowy.

Kierownictwo Komisariatu Rządu objął p. wicekomisarz inż. Szaniawski, który w krótkim stosunkowo czasie swej pracy w Gdyni zdołał sobie pozyskać u wszystkich sfer tutejszych mieszkańców tak niepodzielną sympatię i szacunek, jakim nie mógł się pochlubić żaden z jego poprzedników.

TABACZKIEWICZ UWOLNIONY OD OSKARZENIA.

Dziś zakończona została rozprawa karna przeciwko byłemu przedstawicielowi browaru Okocimskiego p. Tabaczkiewiczowi oraz pracownicy biurowej Jadwidze Kryszczakównie, o rzekome oszustwa popełnione na szkole browaru Okocim i osób trzecich, wyrokiem uwalniając ich od oskarżenia.

Komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym przy pracy.

Na ostatnim zebraniu Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, odbytem pod przewodnictwem p. wicekomisarza inż. Szaniawskiego przedłożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności z którego wynika, że

Komitet uruchomił 4 kuchnie polowe,

uzyskane za pośrednictwem p. wojewody u dowódcy D. O. K. VIII. Pozatem Komitet posiada jeszcze uzyskane od dowództwa Marynarki Wojennej 2 wielkie kotły. Kuchnie te rozpoczęła swą działalność już w najbliższych dniach.

Obiady wydawane będą w cenie po 15 gr.

Wydział Opieki Społecznej Kom. Rządu dostarczył już na ten cel 4 wagony węgla, 30 ton ziemniaków i 50 ton mąki.

Bezrobotni z Małego Kacka zostaną przyłączeni do gdyńskiego Komitetu bezrobocia, za

Znamienna manifestacja.

Tutejszy Związek Rezerwistów wykazuje od czasu wyboru nowych swych władz szczególnie ożywioną i celową pracę, zdążającą do utrzymania armji rezerwowej na wysokim poziomie zdolności do aktywnej działalności. Po marszach ćwiczebnych, manewrach nocnych, urządzono szereg przemijowych strzelan z normalnej broni wojskowej, w którym współzawodniczyli kilka kół tutejszego okręgu Zwi. Rez.

W wyniku tych strzelan odbyło się w niedzielę rozdanie nagród zbiorowych i indywidualnych, w sali kina „Morskie Oko”. Po krótkim zagraniu przez prezesa Federacji b. wojskowych p. Bergera, delegat okręgowego zarządu Związku Podoficerów p. Ekert wręczył nagrody najlepszym drużynom strzeleckim.

I-sza nagroda — srebrny puchar Komisariatu Rządu — nie został rozegrany i zostanie przyznany dopiero w przyszłą niedzielę.

II-ga nagroda — prezesa Federacji Obr. Ojczyzny artystycznie wykonany puchar sre-

biającym oskarżonych od winy i kary, z braku dostatecznych dowodów winy.

PRZYJAZD DYREKTORA URZĘDU POCZTOWEGO Z HELSINKI.

Przyjechał do Gdyni na statku „Poseidon” p. Otto W. E. Jaatinen, dyrektor Miejskiego Urzędu Pocztowego w Helsinkach. P. dyr. Jaatinen interesuje się specjalnie polskimi sprawami morskimi i żeglugowymi. Po zwiedzeniu portu gdyńskiego p. J. zamierza również zwiedzić port gdański.

WYCIECZKA STUDENTÓW WĘGIERSKICH.

Dnia 11. bm. przyjedzie do Gdyni grupa studentów węgierskich celem zwiedzenia portu i miasta. Goście ci bawią w Polsce już od kilku dni na tournée odczytowem.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W GDYNI.

Przepiękną bajkę wystawia Teatr Domu Ludowego dla dzieci p. t. „Król czekoladowy i paź ananasowy” w dwóch aktach, a trzech odsłonach, Wł. Tarkowskiego. Prześliczne dekoracje. Tańce. Muzyka. Reżyserja p. Mieczysława Pilla. Dekoracje p. Karola Krzyżanowskiego. Bajka zostanie odegrana przez zespół teatru dziś we wtorek o godz. 17.

ODCZYT LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Jutro, w środę 7 grudnia o godz. 19.30 odbędzie się w sali szkoły powszechnej w Gdyni, przy ul. 10 Lutego, posiedzenie sprawozdawcze zarządu gdyńskiego oddziału L. M. i K., po którym wygłoszony zostanie przez p. Wł. Milkiewicz odczyt z prezerwami na temat „Wycieczki na morze Śródziemne”. Dla członków Ligi, jej sympatyków i wprowadzonych gości wstęp bezpłatny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Gdyni. Wszystkie nadesłane do numeru jubileuszowego artykuły i fotografie pójdą do druku kolejno. W tece naszej mamy materiału na kilkanaście kolumn.

co powiat morński oddawać będzie Komitetowi część odbieranych naturalij.

Dzięki staraniom Komitetu oraz naczelnego lekarza Kasy Chorych p. dr. Skokowskiego zapewniona też będzie bezpłatna pomoc lekarska dla bezrobotnych, którzy nie mają już prawa do świadczeń Kasy Chorych. Koszt lekarstw dla bezrobotnych zniżony będzie w aptekach o 40 procent, a o 10 proc. na specyfikach.

Komisariat Rządu zapewni ponadto 300 robotnikom pracę przy robotach ziemnych.

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu uchwaliła też opodatkowanie zużycia prądu i po 5 gr od 1 m³ wody.

Pierwszeństwo w otrzymywaniu pracy daje Komitet żonатыm i ojcom rodzin. Bezrobotnym odmawiającym przyjęcia pracy, nie będzie udzielana pomoc. W tym celu przeprowadzać się będzie ścisła kontrola bezrobotnych, przez wypełnianie t. zw. arkuszy kontrolnych.

brny — otrzymała drużyna policyjna rez., na której część za ofiarną jej pracę wzniesiono okrzyki.

III-cią nagrodę — brązowy artystyczny talerz, ufundowany przez Zw. Oficerów Rezerwy — otrzymał p. Rygiel.

IV-tą nagrodę Związku Podof. Rez. — a to zegar — zdobyła drużyna podoficerów rezerwy.

Z uroczystością tą połączono też żywołą manifestację protestacyjną przeciwko propagandowej mowie b. kanclerza Rzeszy Niemieckiej Curtiusa, wygłoszonej w swej podróży propagandowej po Stanach Zjedn. A. P., w której stara się udowodnić Amerykanom prawa Niemiec do Pomorza i konieczności powrotu tej dzielnicy polskiej do Niemiec.

Jednogłośnie uchwalono ostry protest przeciwko tej krociej, nikczemnej robocie burzycieli pokoju światowego, w której rezerwici ślubują bronić tej ziemi do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi.

Władze gdańskie obawiają się broni rekwizytywnej, używanej przez polskich aktorów.

Gdańsk, 5. 12. (PAT). Wczoraj podczas próby generalnej wystawianej przez polską grupę amatorską „Nocy Listopadowej” Wypiańskiego, zjawiła się na sali policja i zaaresztowała aktorów zabierając broń rekwizytową. Aktorów wraz z bronią odstawił do przedzium policji, gdzie spisano protokół.

Na skutek natychmiastowej interwencji generalnego komisarsza Rzeczy-

pospolitej, aktorzy zostali zwolnieni, zaś broń rekwizytową zwrócono. Wobec tego incydentu wczorajszy obchód ku uczczeniu 25-letnia Wypiańskiego, z którym łączył się obchód uczczenia rocznicy powstania listopadowego nie mógł się odbyć. Przypomnieć należy, iż władze gdańskie w krótkim przeciągu czasu, już poraz drugi usiłują dojrzeć w rekwizytach broń.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 6 i 7 bm. p. dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orlem” przy Rynku.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Dobrocyńca ludzkości”. W roli gł. Buster Keaton.

Stylowy: „Waterloo Bridge”.

Zak: Podwójny program: 1. „W siódmach szan-tażystów” i 2. „W kraju bezprawia”.

Zołnierski: „Ostatnia noc karnawałowa”.

Nadawanie przez pocztę paczek żywnościowych. Już z dniem 1 grudnia br. urząd pocztowo-telegraficzny Inowrocław I przyjmuje przesyłki paczek żywnościowych.

Składki od wypadków w rolnictwie. Prezydent m. Inowrocławia podaje do wiadomości, że Zakład Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie pobierać będzie składki uzupełniające za rok 1931 do składek już wpłaconych w 1932 r. w kwocie 0,40 zł w stosunku do jednej marki rzeczywistego podatku gruntowego oraz 0,40 zł w stosunku do jednego złotego fikcyjnego podatku gruntowego. Lista wymiaru składek uzupełniających wyłożona jest do wglądu zainteresowanych od 6—19 grudnia br. w magistracie, pokój nr. 3 w godzinach urzędowych.

Wystawa harcerska w Inowrocławiu. Komenda hufca harcerski w Inowrocławiu urządziła wystawę prac harcerskich w Parku Miejskim. Publiczność podziwiała sprawność harcerską w wykonanych eksponatach hafciarskich, krawieckich, robótkowych, zdobniczych itp. Całość wystawy wyglądała imponująco.

Pożar stoga słomy. Dnia 28 listopada spłonął stóg słomy Wilhelminy Schottowej we wsi Mokre (pow. Mogiło). Szkody wynoszą około 500 zł. Dochodzenia wstępne ustaliły, że pożar został wzniesiony przez włóczęgów, którzy tam urządzili sobie nocleg.

Złodzieje ogrodowi. Nieznani sprawcy zakradli się do ogrodu p. Wabiszewskiego w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 54, gdzie wykopali 10 krzaków agrestu wysokopiennego i je zabrali. Policja jest na tropie złodziei. Jak wskazują dochodzenia, złodzieje zamierzają te krze agrestowe sprzedać w Bydgoszczy.

Ciężki wypadek rowerzysty. Franciszek Ledachowski z Leszczycy, jadąc onegdaj rowerem na szosie pod Inowrocławiem, wskutek panującej gęstej mgły najechał na przydrożny kamień i upadł tak nieszczęśliwie, iż oprócz ogólnych obrażeń doznał złamania podstawy czaszki. Wypadek zauważono dopiero na drugi dzień rano. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala pow. w Inowrocławiu, gdzie dotąd nie odzyskał przytomności. Stan jego jest beznadziejny.

Złodzieje w składzie rzeźnickim. Nieznani dotąd sprawcy włamali się nocą do składnicy rzeźniczej Gęsielewskiego przy ul. Toruńskiej. Do wnętrza składnicy dostali się złodzieje przez wyłamanie drzwi. Łupem włamywaczy padł cały zapas różnych wyrobów mięsnych wartości kilkaset złotych.

O doraźną pomoc dla biednych w Inowrocławiu.

Dnia 30 listopada br. w sali hotelu „Basta” w Inowrocławiu odbyło się wspólne zebranie obydwu Stow. Pań Miłosierdzia z delegatkami z Mątew i miejscowego „Caritasu”.

Głównym tematem obrad, którym przewodniczył ks. prep. Jaśkowski, było ustalenie akcji niesienia pomocy biednym, walki z żebractwem i uzgodnienie programu pracy charytatywnej na zimę.

Po załatwieniu tych spraw dyr. „Caritasu” z Poznania ks. Wołkowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat praktycznego zorganizowania akcji miłosierdzia.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawą szybkiej i celowej akcji „Caritasu” jak również „Dnia ubogich”, który odbył się w ub. niedzielę.

W końcu odbyło się wspólne posiedzenie zarządów obu Stow. Pań Miłosierdzia, na którym wybrano radę miejscową celem przeprowadzenia jednolitej działalności w udzielaniu pomocy biednym w okresie zimowym.

Uczniowie szkoły wydziałowej a oszczędność.

W tych dniach odbyło się w Inowrocławiu zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole wydziałowej męskiej, połączone z wręczeniem nagród uczniom za najlepiej napisane wypracowania o oszczędności.

Na wstępie chór uczniów wykonał kilka pieśni na głosy, poczem uczeń Wojciechowski wygłosił deklamację pt. „Matka-obywatelka”. Za

najlepiej napisane wypracowanie o oszczędności zostali nagrodzeni uczniowie: Czerwiński, Lachowski, Tadzik, Korzeniowski, Groblewski, Lewicki, Wojciechowski i Zawadzki. Wszyscy otrzymali książeczki oszczędnościowe z 5 zł wkładkami, ofiarowanymi przez K. K. O. m. Inowrocławia.

Zebranie to zaszczęcił swoją obecnością inspektor szkolny p. Nowakowski, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat współpracy rodziców ze szkołą.

Nie było awantur bezrobotnych w Pakości.

W nr. 278 (z dnia 2 grudnia 1932 r.) „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się notatka p. t.

Z zebrania Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot w Inowrocławiu.

Pod przewodnictwem prezesa Pawlaka odbyło się w niedzielę 4 bm. w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu zebranie Związku Inwalidów Wojennych przy licznych udziałach członków i gości.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza Przybysza, obszerne sprawozdanie z interwencji u p. wiceministra Kozłowskiego w Warszawie zdali kolejno prezes Pawlak i sekretarz Przybysz. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się szeroka dyskusja.

W sprawie potrącenia renty ministerstwo skarbu przypomina, że prawo do pobierania dodatku kwalifikacyjnego nie ulega zawieszaniu, jeżeli ogólna utrata zdolności zarobkowej, spowodowana kalectwem, pozostaje w związku ze służbą wojskową, w stopniu uzasadniającym prawo do zaopatrzenia pieniężnego. W razie dokonanej już poprzednio zawieszania takim inwalidom prawa do pobierania renty, należy podjąć z urzędu wypłatę zaopatrzenia pieniężnego od dnia 1 października 1932 r.

Jak rok rocznie, w skromnym zakresie,

Sprawcy włamania do składu broni doczekali się wyroku sądowego.

Sąd grodzki w Inowrocławiu rozpatrywał głośną swego czasu sprawę włamania do składu broni firmy Strunek w Inowrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób, szeregujących się przeważnie z notorycznych włamywaczy i paserów, którzy mieli swoją kryjówkę w mieszkaniu niej. Umiejewskich w Trłażu pod Pakością. Przywódcami szajki byli Władysław Frankiewicz i Leon Marciniak, karam już ośmiokrotnie za napady i włamania.

Celem włamania ich do firmy Strunek w Inowrocławiu było zaopatrzenie się w broń palną, którą zamierzali posługiwać się w przyszłych napadach rabunkowych. Do winy przynął się jedynie Marciniak, doprowadzony z więzienia w Gnieźnie, gdzie odsiadywał karę półrocznego więzienia za kradzież. Sąd skazał oskarżonych:

ODPOWIEDZI REDAKCJI

F. S. Bydgoszcz. Grafolog Karten i jego medium Vilma Turay osiedlili się na okres zimowy w Katowicach, przy ul. Kochanowskiego 11 m. 13. Można się również zwracać pisemnie.

Akademicy bydgoscy przy pracy.

Poznań, 5. 12.

Akademickie Koło Bydgoszczan odbyło roczne walne zebranie. Ze sprawozdania zarządu wynika, że szczególnie w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej działalność wzrosła się znacznie. Członkowie Koła wygłosili na terenie Bydgoszczy ogółem 17 referatów w towarzystwach parafjalnych, Tow. Czeladzi, S. M. P. i t. p., omawiając tematy z różnych dziedzin życia, przeważnie jednak o charakterze społecznym.

Członkom przychodziło Koło z b. wydatną pomocą w zwalczaniu kryzysu, dotkliwie dającego się odczuć w życiu studenckim. Udzieliło bowiem około 40 pożyczek na łączną sumę przeszło 2 tysięcy złotych. Fundusze na ten cel czerpało Koło z imprez towarzyskich, a mianowicie z wieczorków, a przedewszystkiem z balu, który cieszył się wielkim powodzeniem, o tyle zrozumiałem, że stanowił on bezspornie największą atrakcją karnawału bydgoskiego.

Walne zebranie Koła obrało nowy, powiększony zarząd w następującym składzie: prezes

Awantury bezrobotnych w Pakości”.

Magistrat m. Pakości kategorycznie zaprzecza, jakoby podczas jarmarku miały zajść z bezrobotnymi jakiegokolwiek awantury.

Prawdą jest, że przybyło kilka funkcjonariuszy policyjnych z komendantem pow. p. Kamienieckim, ponieważ miejscowi funkcjonariusze musieli w tym dniu wyjechać na rozprawę do Gniezna, a jarmark zapowiadał się duży.

Chłopiec wpadł pod samochód.

Na ulicy Kolejowej w Kruszycy najechał samochód kasy chorych miasta Inowrocławia na 12-letniego chłopca Henryka Andrzejewskiego, który doznał ogólnych potłuczeń oraz pęknięcia podstawy czaszki. Wewnątrz samochodu znajdował się naczelny lekarz kasy chorych dr. Garduła, który przewiózł chłopca do mieszkania rodziców, udzielając mu pierwszej pomocy, a następnie rannego przewieziono do szpitala w Strzelnie. Stan chłopca budzi zaniepokojenie.

Związek Inwalidów Wojennych stara się na święta Bożego Narodzenia członkom mniej zasobnym przyść z pomocą materjalną. W tym celu zarząd zwróci się do miejscowego obywatelstwa o łaskawe składanie ofiar w sekretarzędzie. Z grona zebranych wybrano dwóch członków: Olejnika i Głomowskiego, którzy w porozumieniu z komisją rewizyjną i członkami zarządu zajmą się tą sprawą.

Następnie zarząd podał do wiadomości, że w Inowrocławiu utworzył się powiatowy zarząd Zw. Federacji, do którego wchodzi prezes i sekretarz jako członkowie zarządu.

W wolnych głosach członkowie zalili się na nienależyte obchodzenie się z inwalidami, a mianowicie w pow. kasie chorych oraz podczas kampanji w cukrowni Matwy.

W końcu poruszano sprawę zatrudnienia inwalidów. M. in. dyskutowano nad tem, że w magistracie zajmuje posady 6 sił pomocniczych (kobiety), które to miejsca mogłyby zastąpić inwalidzi.

Frankiewicz na 2½ roku więzienia, Serafina na 8 miesięcy, Marciniaka na 2½ roku, Pomarzynskiego, Idziaszków i Wesolińskiego na 2 miesiące aresztu za paserstwo i za udzielenie pomocy włamywaczom zasadzono rodzinę Umiejewskich — ojca, matkę i syna — każdego na 2 miesiące aresztu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Stobiecki.

Jak Gniezno pożegnało prezydenta Barciszewskiego.

Czytamy w „Dzienniku Poznańskim”: Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej miasta Gniezna przewodniczący także p. Śmielecki wygłosił przemówienie pożegnalne, zwrócone do uczestniczącego w zebraniu rady po ostatni prezydenta miasta Barciszewskiego. Mówca, wspomniawszy okres zależności miasta od

Leon Szeszycki, I. wiceprezes Stanisław Kapkowski, II. wiceprezes Stanisław Jesionowski, sekretarz Paweł Hęciak, skarbnik Witold Sarnowski, gospodarz Zygmunt Matecki, członek zarządu Edward Mencil.

Nowo obrany zarząd pragnie zacieśnić możliwie jak najbardziej kontakt ze społeczeństwem bydgoskim, głównie za pośrednictwem utworzonego w ub. roku Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan.

Nastąpić ma również dalsze wzmocnienie pracy na terenie kulturalno-oświatowym. W tym celu prosimy poszczególne towarzystwa, aby zgłaszały się z gotowymi terminami w czasie od 15 grudnia do 8 stycznia pod adresem prezesa Leona Szeszyckiego, ul. Kanałowa 8.

Już teraz Koło zajmuje się organizowaniem tradycyjnego balu, który odbędzie się w początkach stycznia. Ufamy, że powodzenie będzie nie mniejsze, niż w ubiegłych latach. A w za dwa tygodnie zwiemy się wszyscy w Bydgoszczy, z zamiarem rzetelnej pracy na terenie towarzyskim i społecznym.

Jarmark na konie, bydlę rogate i trzodę chlewną odbędzie się w Inowrocławiu w środę, dnia 7 grudnia br.

III. szpitalne zebranie naukowe odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 19 w publicznym szpitalu powiatowym w Inowrocławiu przy ul. Panny Marji 2.

Aresztowanie awanturników. Za awantury nocne i strzelanie z brzojownika policja w Inowrocławiu aresztowała Wiktora K. i Franciszka P.

Do oficerów rezerwy! Dnia 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w kasynie oficerskiej odczyt T. W. W., który wygłosi kpt. Mięszewicz. O liczny udział członków prosi zarząd Z. O. R.

Coraz częściej zdarzają się pożary stogów zboża. W nocy na 1 bm. posterunkowy z Pakości podczas służby zauważył we wsi Mokre pożar stoga pszenicy. Udawszy się natychmiast na miejsce wypadku, stwierdził, że pożar powstał przez podpalenie i że stóg ten należał do gospodarza Murzyńskiego w Mokrem, pow. mogileński. Straty wynoszą około 5000 zł.

Echa jubileuszu „Dziennika Bydgoskiego”.

Z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia „Dziennika Bydgoskiego” za pośrednictwem naszego oddziału w Inowrocławiu otrzymaliśmy życzenia od: Koła Ch. D., Związku Pracowników Kupieckich, Cechu Szewskiego, Tow. „Rozwój”, Stow. Drobnych Kupców branży spożywczej i od całego szeregu naszych długoletnich czytelników.

Lokal oddziału „Dziennika Bydgoskiego” był w dniu jubileuszu pięknie iluminowany i umajony zielenią.

Numer jubileuszowy naszego pisma wywołał niezwykłą furorę w Inowrocławiu i na Kujawach zachodnich. We wszystkich lokalach i na ulicach słyszano się wyrazy prawdziwego podziwu dla naszego wydania jubileuszowego, którego pokup był bardzo wielki.

Tragedja bezrobotnego.

W rowie nad drogą pomiędzy Tarnówkiem a Witowiczkami znaleziono bezprzytomnego mężczyznę lat około 50, dającego słabe znaki życia. Nieszczęśliwym zaopiekowano się, lecz mimo pomocy lekarskiej nie odzyskał przytomności i zmarł. Jak stwierdzono, jest to niej. Józef Nowak z Piotrkowa, który w poszukiwaniu za pracą zasłabił w drodze wskutek wycieńczenia.

Zamach samobójczy kadeta w Chełmnie.

Chełmno. Ub. środy wieczorem usiłował popełnić samobójstwo kadet Guminiński, oddając do siebie strzał w pierś, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności ominął serce, tak, że ranny znajduje się w stanie rękującym utrzymanie go przy życiu w lecznicy powiatowej.

powiatu, podkreślił tu zasługi ustępującego prezydenta przy uzyskaniu przez miasto niezależności od władz administracji państwowej dzięki wydzieleniu miasta z powiatu, dalej podniósł pełną nieustanną troskę o rozwój miasta pracę prezydenta Barciszewskiego, który dla miasta Gniezna pracował z widocznym pożytkiem. Wprawdzie bywały nieraz tarcia między radą a magistratem, zwłaszcza z prezydentem, lecz w takich razach nigdy nie było zwycięzów ani zwyciężonych, bo zwycięzcą bywał zawsze miasto. Staropolskim „Szczęść Boże” przez Śmielecki zakończył swe życzenia dla prezydenta Barciszewskiego w jego nowej pracy nad rozwojem Bydgoszczy, na której czele stanął po 8-letniej pracy w grodzie Lecha.

Prezydent Barciszewski oświadczył, iż tarcia na tle wykonywania przezeń jego obowiązków nie zniechęciły go do nikogo i że z Gniezna wynosi zarówno on sam jak i jego rodzina wspomnienia jak najlepsze i jak najmiłsze. Stosunki między radą miejską a magistratem zawsze były tak rzeczowe, iż życzyć by sobie należało, aby stosunki takie panowały we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Za doznana pomoc i współpracę ze strony rady miejskiej, w szczególności ze strony długoletniego prezesa rady p. Śmieleckiego, który asystował przy obejmowaniu przezeń najwyższego urzędu w Gnieźnie, za życzliwość, okazowaną mu przez społeczeństwo oraz za przychylnie zawsze i rzeczowe stanowisko prasy, która dzielnie dopomagała mu w pracy publicznej, składa również staropolskie „Bóg zapłać” i życzy wszystkim powodzenia w dalszej ich pracy na ich posterunkach.

W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie magistratu i rady miejskiej.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Centralna, ul. Chelmińska.

Program w kinach:

Mars: „Ostatnia noc kawalera”.
Lux: „Jasnówosy sen”.
Światowid i Palace: „Mata Hari”.
Corso: „Maska Chinczyka”.

TEATR POLSKI

W poniedziałek dnia 5 grudnia br. o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ułani ks. Józefa”. Abonamenty i passe-partout nieważne.

O godz. 20 staraniem chóru św. Cecylii przy kościele św. Jana koncert religijny.

We wtorek dnia 6. bm. o godz. 20 tani wtorok. Fragment z „Nocy listopadowej” i „Sędziowie”. Ceny najniższe od 30 gr do 2 zł.

W środę, dnia 7. bm. o godz. 20 premiera „Pod zarządem przymusowym”. Ligitymacje zniżk. 33 proc.

Nagrodę wartości zł 1000 i dużo innych otrzymać możesz, gdy kupisz los za 50 gr loterii na rzecz wykończenia budowy kościoła Chrystusa Króla w Toruniu-Mokrem. Losy otrzymać można w kancelariach parafjalnych.

Zapragnęły taniego futra. Gierczakówna Helena, ekspedjentka firmy „Futro” przy ul. Małe Garbary zgłosiła kradzież 4 skórek (karakuły) wartości 150 zł. Kradzieży dokonały dwie nieznanne kobiety, które te skórki skradły przy zakupie.

Pod płaszczykiem dobrej sprawy nabierają ludzi. Do piekarni Olszewskiego przy ul. Kościuszki przybyło dwóch nieznanych osobników, którzy zaproponowali Olszewskiemu zapisanie się do złożenia datku na inwalidów. Olszewski złożył 5 zł datku. Zachodzi podejrzenie, iż było to dwóch oszustów, którzy po odbiorze gotówki zbiegli.

Ciężkie położenie rolnictwa pomorskiego

Poszczególne działy wytwórczości rolnej w oświetleniu fachowców.

Toruń, 5 grudnia.

Przebieg pogody w listopadzie był dla oziminy i prac pólnych korzystny z wyjątkiem kilku dni z przymrozkami, dochodzącymi do 5 st. poniżej zera, które częściowo wstrzymały orki jesienne, zwłaszcza, o ile chodzi o gleby cięższe.

Takie warunki atmosferyczne przy dostatecznej ilości wilgoci z poprzedniego miesiąca i dzięki nielicznym zresztą opadom w pierwszych dniach listopada sprzyjały rozwojowi ozimin, to też stan ich jest obecnie naogół dobry.

W powiatach, gdzie z powodu suszy, panującej we wrześniu (powiaty południowe Pomorza) opóźniły się siewy i wschody, oziminy doszły do stanu należytego w październiku i listopadzie. W innych zaś powiatach, gdzie suszy nie było, żyta są nawet miejscami za silne. Orki zimowe wykonano prawie w całości.

Odstawy buraków cukrowych przeważnie ukończone. Cukrownia w Chelmży ukończyła już nawet kampanię w dniu 21 listopada. W innych cukrowniach kampanie są na ukończeniu. Przeciętnie zbiór buraków okazał się dość słabym, tak że niektóre cukrownie nie otrzymały nawet wyznaczonych kontyngentów. Powodem tego była długotrwała susza w miesiącach letnich, zwłaszcza w powiatach nadwiślańskich i choroby, zwłaszcza chwościk.

Zbiór ziemniaków również był słaby. Gorzej ze względu na bardzo niski kontyngent odpędowy, wynoszący średnio od 15—16.000 litrów, kampanji jeszcze nie rozpoczęły.

Na rynkach zbożowych w okresie sprawozdawczym panowała tendencja zniżkowa. W stosunku do przeciętnej ceny miesiąca październik ogólny poziom cen wszystkich czterech zbóż obniżył się dość znacznie. Największą zniżką został dotknięty jęczmień, co jest zresztą wyrazem trudności, a czasem wprost niemożności ulokowania go zagranicą oraz zwiększonej podaży z obawy przed zniżką w chwili obniżenia premii wywozowej z 4 zł na 2 zł, co ma nastąpić z dniem 1 stycznia 1933 r. Na pomorskich rynkach lokalnych ceny kształtowały się na poziomie niższym od notowań giełdowych. Za pszenicę płacono około 22 zł, za żyto 12 do 13 zł, a za owies 12 zł za 100 kg.

Na rynku zwierząt rzeźnych zaznaczyła się również bardzo poważna zniżka. Najwięcej obniżyła się cena cieląt, przechodząc z 68,75 zł (przeciętnie) do 47 zł. Stoї to częściowo w związku z jesiennym okresem wycieleń, jaki przypałd w listopadzie, a przez to ze zwiększeniem się podaży. Zwykowały jedynie świnię. Przyczyną tego należy się dopatrywać w zwiększonych wysyłkach na rynek angielski celem sprowadzenia na angielski obszar celny jak najwięcej towaru przed terminem, w którym spodziewano się skontyngentowania dowozów.

W Anglii dnia 23 listopada br. weszły w życie postanowienia, ograniczające dowóz bekoniów i szynok do Anglii. Miesięczne kwoty przywozowe dla poszczególnych krajów wynoszą: (w centnarach angielskich): Danja 506.000, Holandia 82.000, Polska 80.400, Stany Zjednoczone

40.000, etc. Kontyngent, przyznany Polsce, został podzielony przez ministerstwo przemysłu i handlu między poszczególne bekoniarnie w ten sposób, że za podstawę przyjęto udział w eksporcie każdej przetwórci w okresie ostatnich 22 miesięcy.

Na rynkach nabiałowych w okresie sprawozdawczym panowała naogół tendencja spokojna. Produkcja stopniowo maleje, to też przewidywana jest pewna zwyżka, zwłaszcza w związku ze zbliżającym się okresem świątecznym. Dostawy jaj utrzymują się na niskim poziomie, to też cena ich znacznie wzrosła tak na rynku krajowym jak i zagranicznym. Cena mleka nie wykazuje żadnych specjalnych zmian.

Ogólna sytuacja rolnictwa pomorskiego pogorszyła się znacznie. Ceny ziemiopłodów bardzo niskie, a pomimo tego niema zbytu. Cena ziemniaków około 3 zł za 1 kwintal; mimo to eksportować nie można wobec trudności, stawianych przez rynki odbiorcze. Płacówki spółdzielcze handlu rolniczego walczą z trudnościami wobec niewypłacalności rolnictwa. Chwieją się również firmy prywatne, trudniące się handlem artykułami rolniczymi.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska 19, telefon 40.

Kino Apollo: „Żar miłości” i „Porucznik Armand”.

Kino Gryf: „Sierżant X” z Mozzuchinem w roli głównej.

Kino Orzeł: „Orli szczyt”.

Ćwiczenia Sokola I. odbywają się co wtorek i piątek, dla sekcji bokserkiej co poniedziałek i czwartek od godz. 8 wiecz. w sali szkoły Marcinkowskiego przy ul. Brackiej. Sala ogrzana. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Kurs charytatywny. W bieżącym tygodniu urządza rada Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia w Grudziądzu kurs charytatywny. Wykłady odbywać się będą we wtorek w sali parafjalnej, w środę, piątek i sobotę w sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie. Początek wykładów o godz. 20 (8 wiecz.) Kurs przeznaczony jest tylko dla tych osób, które czynnie pracują w akcji dobroczynnej, t. zn. które zajmują się bezpośrednio opieką nad potrzebującymi. M. in. przemawiać będzie p. dr. Liebekowa z Poznania, znana organizatorka akcji charytatywnej w Polsce.

Wielka akademja patriotyczna w Teatrze Miejskim. W dalszym ciągu „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich” organizuje chlubnie zapisane Stow. Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego we wtorek 6 bm. o godz. 19,30 wielką akademję o bardzo bogatym programie: orkiestra SMP,

Napad rabunkowy na szosie pod Brusami.

Bandyta uzbrojony w rewolwer żądał wydania pieniędzy

Chojnice. Dnia 2 bm. o godz. 10 przedpoł. napadnięta została na szosie w pobliżu Żabna pod Brusami Helena Januszewska z Męcikała, która udawała się rowerem do Brus. Bandyta zrzucił Januszewską z roweru i pod groźbą użycia rewolweru zażądał wydania pieniędzy. Na przeraźliwy krzyk i wołania o pomoc napadniętej, bandyta, obawiając się pościgu mieszkańców Żabna, ułotnił się do pobliskiego lasu, nie zabierając niczego napadniętej. Januszewska po przybyciu do Brus natychmiast zgłosiła napad w policji, która urządziła niezwłoczny pościg za bandytą, którego ujęto na szosie za Męcikałem w kierunku do Chojnic. Jest nim niej. Walter

Hornsuh, liczący lat 34, pochodzący z Ostrzeszowa (pow. Kępno), z zawodu czeladnik ślusarski. Przyznał się on do napadu na Januszewską. Odstawiony został do więzienia w Chojnicach.

Przytrzymany bandyta w 2 godziny przed napadem znaleziony został w Brusach na ulicy 2 Lutego bez przytomności. Przechodnie okazywali nad nim wiele litości. Umieścili go w ciepłym pokoju, napoiли i nakarmili. Po wypoczynku opuścił Brusy, poczem zaraz na szosie dokonał napadu. To też spoglądano na niego ze wstrętem, kiedy policja w kajdanach prowadziła bandytę do aresztu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK

Dzisiaj Mikołaja.
Jutro Ambrożego, Marceliego.
Wschód słońca o godzinie 7,54.
Zachód słońca o godzinie 15,47.

Stan pogody.

Po chmurnym i mglistym poranku dniem przejaśniecie.
Temperatura około 6 stopni. Słabe wiatry zachodnie.



DYŻURY APTEK:

Od 5. XII. — 8. XII.

Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska 65, tel. 385;

Apteka przy placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 1962;

Apteka B. Tarasiewiczza, (Szwederowo) ul. Orła 8, tel. 146.

Koncert Tow. śpiewu „Lutnia”

W zrozumieniu doniosłości znaczenia idei „Dnia Ubogich”, Stow. śpiew. „Lutnia” urządziło w ub. niedzielę koncert przeznaczający dochód na ubogich naszego miasta.

Koncert odbył się w ramach naogół dość skromnych; nie widziało się uludnych wysiłków sięgania do niedostępnych szczytów; „Lutniści” zadowolili się tem, na co ich stać było i na co im ich śpiewacza uczciwość zezwoliła mogła. Ze takie postawie-

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcji prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj „MARJETA” operetka W. Kolla z pp. Hermanową, Korabianką, Łukowską, Cybulskim, Cirinom, Kwaskowskim, Oledzkim i Zayendą w rolach naczelnych oraz z pp. Martówną i Ciesielskim w balecie pod batutą L. Hładyłowicza.

W środę „WESELE” St. Wyspiańskiego w koncertowo zgranym zespole z dyr. Stoma, doskonalym odtwórcą roli Czepca.

W czwartek po południu o godz. 4-ej po cenach najniższych premiera dla naszych milusińskich przepięknej bajki Kr. Stasickiego p. t. „KUBUS BOHATER”, okraszona ilustracją muzyczną L. Hładyłowicza i baletem J. Ciesielskiego.

W czwartek o godz. 8-ej wiecz. operetka W. Kolla „MARJETA” w doskonale zgranym zespole pod batutą L. Hładyłowicza.

Najbliższą premierą w dziale dramatu będzie „WIELE HAŁASU O NIC” W. Szekspira w ujęciu reżyserskim dyr. Stomy, oraz w dziale operetkowym komedia muzyczna p. t. „RAZ NA 1000 LAT”.

Sp. Elżbieta Jankowska.

Zesła z tego świata ś. p. Elżbieta Jankowska, znana szeroko w kołach śpiewaczych nie tylko jako dobra wykonawczyni partii altowych, ale przede wszystkim jako organizatorka. Zmarła założyła w r. 1925 chór Panien Różańcowych przy par. Najśw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy i pracowała w tem towarzystwie jako przewodnicząca do ostatnich dni swojego żywota. Znana była ze swojej gorliwości i koleżeńskości, wraz z nią stracił bydgoski świat śpiewaczy znakomitą jednostkę. Cześć Jej pamięci, niech odpoczywa w pokojul

chór śpiewaczy „Lutnia”, deklamacje i wykład red. St. Kunza. Akademje Ch. U. R. cieszą się u społeczeństwa zasłużoną popularnością.

Baczność, śpiewacy „Lutni”! We wtorek 6 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja, poświęcona zagadnieniom polsko-niemieckim, którą urządza Ch. U. R. Na akademji tej wystąpi towarzystwo ze śpiewem. Zbiórka śpiewaków i śpiewaczek o godz. 19 w teatrze.

U kolejarzy. „Tydzień zagadnień polsko-niemieckich”, trwający w mieście i powiecie Grudziądz od dnia 3.—11. 12. br., rozpoczął się wielkim zebraniem kolejarzy węzła grudziądzkiego w sobotę 3 bm. o godz. 18,30 w świetlicy kolejowej przy stacji miejscowej. Zebraniem międzyzwiązkowym, obesanem przez kilkadziesiąt kolejarzy, kierował umiejętnie naczelnik stacji p. Malinowski. Referat o celach i zadaniach Związku Obrony Kresów Zachodnich i „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich” wygłosił p. A. Nowicki, trzymający słuchaczy przez godzinę na uwieży wielkiego zainteresowania. Następnie zbierano składki jednorazowe na cele „Tygodnia” oraz liczne zgłoszenia kolejarzy do Z. O. K. Z.

Towarzystwo Czeladzi Piekarskiej na swem sobotnim zebraniu, odbytem w restauracji p. Murawskiego, przyłączyło się do ogólnej akcji „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich”, wysłuchując w wielkim skupieniu referatu p. Nowickiego. Poza tem omówiono sprawy organizacyjne, jak urządzenie wspólnej gwiazdki, udzielanie zapomóg bezrobotnym. Na czele organizacji stoi p. Wernecki.

Odezwa do matek.

Biedne matki, korzystające z pomocy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, nie są w stanie zgłaszać się regularnie do poradni z powodu rozpaczliwego braku najkonieczniejszej bielizny i sukienek.

Zwracamy się do was, matki, których dzieci nie znają braków ani mrozu. Zechciejcie pomóc nam, aby gwiazdka w stacji mogła przynieść matym pacjentom choć najskromniejsze zaopatrzenie na zimę w postaci koszulek, kaftaników, sukienek, pieluszek, flanelki, a dla większych dzieci do lat 2 prócz tego rękawiczek i bucików. Ubrania dla niemowląt przyjmuje Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, ul. Ks. Budkiewicza 26 parter na prawo w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—6 po południu.

nie sprawy może tylko dodatnio o wykonawcach zaświadczyć, rozumie się samo przez się. Program obejmował głównie produkcje chóru; jako „okrasa” służył śpiew solowy (baryton p. B. Lubawski), oraz występ p. H. Adamskiej (skrzypce). Produkcje „Lutni”, występującej czy to jako chór mieszany, czy też jako chór żeński wypadły bez zarzutu. Świeży materiał głosowy, w poszczególnych grupach dość wyrównany (tenory trochę za „surowe”), wyrazny zapal, a przytem zupełnie podporządkowanie się wymaganiom dyrygenta (mam tu na myśli nie tylko sposób poruszania i ogólne zachowanie się chóru na estradzie — co zresztą robiło dla oka wrażenie bardzo miłe — ale głównie ową karność w znaczeniu muzyczno-zespołowym, która czyni z zespołu skoncentrowaną jednostkę o wspólnem życiu i celu) — to wszystko, w sumie wzięte zadowolił musiało wybrednego nawet słuchacza, który umie wynik pracy oceniać według istniejących środków.

Sukces chóru jest jednak głównie sukcesem dyrygenta. Od jego pracy, wskazówek, artystycznego nastawienia i entuzjazmu zależy poziom zespołu. Zasługi p. A. L. Eichstaedta spotkały się też z właściwą oceną tak ze strony publiczności, jak i samych śpiewaków, którzy po koncercie zgotowali mu żywiolową owację.

Współwykonawcy programu (pp. Lubawski i H. Adamska) odegrali w koncercie rolę naogół bierną; dorównali oni może chórzystem w dobrych chęciach, ale pod względem artystycznym produkcje ich zadowolić się muszą niższą lokatą.

Akompanjament do niektórych pieśni chóranych oraz produkcji solistów wykonali pp. Lubawski, Eichstaedt i M. Adamska.

Alf. Rösler.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 147.



Leoś Osiński, 7 lat, Gdynia.

MARYSIENKA Początek 6:20 i 9:00. Ulgowe kupony ważne.

Dziś uroczysta premiera najnowszego arcydzieła dźwiękowego w którym cnota, życie i azoście poświęciła kobiecie dla ukochanego pod tytułem

Powrót do życia

W r. gł. Królewska para Kochanków JANETA GAYNOR i CHARLES FARRELL

Połężna akcja toczy się w Nowym Jorku, San Francisco i na Wyspach Hawajskich. Cudowne widoki! Piękne tło muzyczne! Napięcie dramatyczne! (24217)

Jednocześnie Norma Talmadge w wspaniałym filmie erotycznym p. t. GOLEBICA

Zemsta wydalonego robotnika. Z rozprawy karnej o podpalenie.

Jak łatwo czasami znaleźć się można niewinnie na ławie oskarżonych świadczy następujący przebieg rozprawy sądowej przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Oskarżeni byli o zbrodnię podpalenia: 37-letni rolnik Bronisław Przedwojski i 28-letni ogrodnik Florian Pawlak, zamieszkałi w Dębinkach w powiecie bydgoskim. O baj oskarżeni nigdy jeszcze nie byli karani.

W dniu 21 lutego spalili się oskarżeniemu Przedwojskiemu dwie stodoły na swym majątku. Przyczyną pożaru nie zdołano ustalić. Dopiero wskutek zeznań robotnika Józefa Mielczarskiego, który w tym czasie pracował u Przedwojskiego, obciążono samego gospodarza oraz ogrodnika Pawlaka. Wobec różnych poszlak — na podstawie zeznań tegoż robotnika — władze śledcze po zebraniu odpowiedniego materiału oddały sprawę sądowi. Wynikiem tych dochodzeń był proces karny.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Rolnik Przedwojski zeznał, iż doniesienie robotnika Mielczarskiego podyktowane było chęcią zemsty za wydalenie z pracy. Robotnik ten na rozprawie wystąpił jako główny świadek obciążający obu oskarżonych. Twierdził bowiem, iż naocznie widział, jak obaj oskarżeni krytycznej nocy podpalili stodoły.

W toku przesłuchania dalszych świadków wyszło na jaw, iż świadek Mielczarski owej nocy, gdy powstał pożar, spał kamieniem snem. Dopiero później przebudzony znalazł się na miejscu pożaru, a mianowicie

Sokół Żeński.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się jutro w środę, o godz. 7.30 w sekretarjacie. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członkiń uprasza się.

Dziś ćwiczenia drużyny o godz. 8-iej w gimn. Kopernika.

Uniwersytet Ludowy T. C. L.

zawiadamia, że we wtorek, 6 bm. o godz. 20 wygłoszone zostaną w sali Domu Katolickiego przy Farze następujące wykłady: 1) p. prof. Kazała: „O znaczeniu morza polskiego”. 2) p. prof. Lanoszka: „Polskie koledy”. Wstęp bezpłatny. Uprasza się o liczne przybycie.

Uroczysta akademja w Państw. Szkole Przemysłowej.

Staraniem Bratniej Pomocy uczeni Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 20 w auli Państw. Szkoły Przem. uroczysta akademja z okazji obchodu rocznicy powstania listopadowego.

W akademji udział przyjmują: p. inż. A. Klejn-Miężyńska, p. Kłikowiczówna, por. Zaremba, radca inż. L. Regamey oraz uczniowie szkoły. Fortepian łaskawie udzieliła bezinteresownie firma Sommerfeld w Bydgoszczy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Zajęta noszeniem bielizny na strych 35-letnia Helena Porazińska w Prądach pod Bydgoszczą potknęła się o stopień schodów i spadła tak nieszczęśliwie, iż złamała lewą nogę.

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwoziło nieszczęśliwą do lecznicy miejskiej, gdzie będzie musiała przez kilka tygodni poleżeć w łóżku.

Zebranie urzędników gospodarczych.

W czwartek 8 bm. o godz. 13-iej w lokalu sekr. pow. W. T. K. R. Bydgoszcz, Wolniana Rynek 6, odbędzie się zebranie powiatowe Tow. Urzędników Gospodarczych przy W. T. K. R. na powiat Bydgoszcz.

Konkursowe przedstawienie amatorskie. Stow. Młodych Polek „Gwiazda” przy kościele Matki Boskiej Nieust. Pom. urządzi w czwartek, 8 bm. (święto M. B. Niep. Pocz.) w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego 2 o godz. 7 wiecz. konkursowe przedstawienie amatorskie p. t. „Gdzie jesteś, Panie?” — dramat religijny w 6 odsłonach. Impreza zasługuje na poparcie.

Strzelanie o nagrody. Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” urządzi w czwartek, 8 bm. w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej 1 (narożnik ul. Hetmańskiej) strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody, na które zaprasza wszystkich miłośników tego sportu. Każdy ma możliwość zdobyć za 50 groszy ceni załóżkę wzdł. innego prezentu gwiazdkowego.

Związek Kupców Podróżujących zawiadamia wszystkich członków Związku, jak również i sympatyków, że podczas zebrania plenarnego, które odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, wygłosi referat przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej na temat „Znaczenie przedstawiciela handlowego w handlu międzynarodowym”.

cie gdy stodoły już doszczętnie padły pastwą płomieni.

Przewód sądowy stwierdził zatem niezbicie, iż oskarżeni nie podpalili stodoł, tak, że sąd uwolnił obu oskarżonych od winy i kary. Zredukowanemu robotnikowi, który z zemsty składał przed sądem fałszywe zeznania, grozi natomiast teraz proces o zbrodnię krzywoprzysięstwa i ciężka kara więzienna. Oto są skutki zemsty i ślepej nienawiści.

Sądowi przewodniczył sędzia Świątecki, zaś jako wotanci zasiedli sędziowie Gajewski i Ottowski. Oskarżał prokurator Turasiewicz.

Sensacyjny proces bratobójczy Wodyńskiego.

Z wielką niecierpliwością oczekiwanym sensacyjny proces o zbrodnię Kainową przeciwko kupcowi Stanisławowi Wodyńskiemu z ulicy Unji Lubelskiej, który zabił swego brata, odbędzie się pod koniec tego miesiąca.

Termin rozprawy wyznaczony został na piątek, dnia 30 grudnia o godz. 12-iej w południe przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Proces odbędzie się w dużej sali rozpraw karnych na drugim piętrze Sądu Okręgowego.

Rozprawa Wodyńskiego budzi ogromne zainteresowanie.

Tegoż samego dnia toczyć się będzie od godz. 9 rano inna jeszcze rozprawa karna — o zabójstwo przeciwko niejakiemu Pawlakowi z Solca Kujawskiego.

Wojewódzka komisja egzaminacyjna dla kierowców samochodowych i motocyklowych będzie urzędowała w Bydgoszczy w dniu 17 grudnia br.

Bliższych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja 20a, tel. 11-85.

Bilon nikłowy gdański wartości 5 do 10 fenigów będzie wymieniany w Gdańsku na nowy typ monet jedynie do 31 bm.

Jutro w środę dnia 7. bm. odbędzie się o godz. 5 po południu w auli gimnazjum Kopernika obchód Mickiewiczowski wykonany siłami uczniów tut. zakładu. Dyrekcja gimnazjum wraz z Kołem Rodzicielskim zaprasza zainteresowanych, zwłaszcza rodziców i opiekunów uczniów o łaskawe przybycie na ten uroczysty wieczorek. Aula dobrze ogrzana. Wstęp bezpłatny.

Sekretariat Francuskich Kursów Rzędowych, w gimn. Kopernika, otwarty codziennie od 6—8 wiecz. przyjmuje zapisy na wszystkie prowadzone kursy: początkowe, elementarne, średni i wyższy (literatura — konwersacja i koresp. handlowa). Nauka w godz. od 6—9 wiecz. Opłata wynosi 4—6 zł miesięcznie. Organizują się też specjalne kursy pomocnicze dla młodzieży szkolnej.

Obchód mickiewiczowski w gimnazjum Kopernika. W środę, dnia 7 bm. o godz. 5 odbędzie się w auli miejskiego gimnazjum im. M. Kopernika uroczysty obchód uczczenia pamięci wieszca narodu Adama Mickiewicza, zorganizowany staraniem uczniów gimnazjum. Zarząd Rodzicielskiego Koła Szkolnego najserdeczniej prosi wszystkich rodziców i opiekunów, by przez liczne przybycie zadokumentowali swą łączność z inicjatywą młodzieży, składającej hołd wielkiemu poecie.

Zarząd Koła Rodzicielskiego gimn. Kopernika urządzi w piątek, 9 bm. o godz. 5 po poł. we wszystkich klasach zebrania rodzicielskie. Pożądana jest obecność wszystkich rodziców i opiekunów.

Koncert w szkole rolniczej. W dniu 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Szkoły Rolniczej (ul. Bernardyńska) odbędzie się koncert na dochód ubogich uczniów tejże szkoły. Program pierwszorzędny, nader urozmaicony i dostosowany do skali wymagań muzycznej Bydgoszczy. Udział biorą: orkiestra 62 p. p. Wilko, pod dyrekcją por. Grabowskiego, pani Polańska, artystka opery poznańskiej, pp. Cirin i Granowski, artyści teatru bydgoskiego, prof. Banaszak — wiolonczela, przy fortepianie dyr. L. Jaworski.

Rozumiem...

Święty Mikołaj! Patron grzecznych dzieci! Książki, obrazki, tam piernczki smaczne... Mnóstwo zabawek po wiewstach świecił! Wpięro poogładam, nim wybierać zacznę.

— Czego wałesa się ta nędza mala? Idź spać! Mikołaj dziś dary roznosi...

— Mikołaj? Matka nasza powiedziała, że nie u Niego dla nas nie uprosi. My grzeczne, a On na nas nie łaskawy... Chciałam przynajmniej spojrzeć na te całki; Chciałam przez szybę oglądać wystawy. Widzi pan?! Pełna czekoladek tacka! Ach! Cieszyłby się mój braciśzek chory Gdybym choć jedną...

Zginęła mi w tłoku Mała, bładziutka komorniczka nory Z żalem na wargach, z półką w żądnem oku. Nie sposób znaleźć! Dałbym kilka groszy — Już nie z litości, lecz by myśl natrętną Zatrącić, myśl, co spokój mać płoży. Ewentualność w głowę tłocząc mętną, że któregoś z moich, tak pieszczonych, dzieciak Mogłoby, żebrząc, też wyciągnąć rękę Po niedościgny Mikołaja datęk... Rozumiem biednych ojców, matek mękę... Rozumiem smutek i zawistne żale; Rozumiem gorzkie polykanej ślinki I szczerbiot skargi!

— Czy nie będzie wcale Na Święta u nas świecącej choinki?

Kr. Stasicki.

Święty Mikołaj

którego pamiątkę Kościół obchodzi dzisiaj, 6-go grudnia, przynosi upominki nie tylko dzieciom, ale również i tym roku także dorosłym. — Kto za prenumerule „DZIENNIK BYDGOSKI” na ten miesiąc, otrzyma nasz

NUMER JUBILEUSZOWY

bez osobnej dopłaty. Na przesyłkę prosimy nadesłać 50 groszy (zagranicę 60 gr.) — Luźne egzemplarze jubileuszowego wydania „Dziennika Bydgoskiego” nabymać jeszcze można we wszystkich agenturach i naszych oddziałach na prowincji po 30 gr za egzemplarz.

Wieczór poezji i muzyki.

Piękna impreza Koła Przyjaciół Harcerstwa.

(s) Na cele kolonij i obozów letnich bydgoskich hufców skautowskich urządziło Koło Przyjaciół Harcerstwa w ub. sobotę w auli gimnazjum Kopernika nad wyraz udany Wieczór Poezji i Muzyki. Niestety publiczność nie dopisała w takiej mierze, jakby się można było spodziewać po celach, na które przeznaczono dochód, jak i po doborze programu.

Wszak recytować miała Marta Zajączkowska, artystka scen stołecznych, a grać prof. Edmund Rösler! I trzeba przyznać, że oboje wykonawców nie zawiodło nadziei w nich pokładanych — wieczornica miała przebieg podniosły i pełen artystcz...

Pani Zajączkowska zadeklamowała cały szereg utworów poetyckich autorów współczesnych — od Wyspiańskiego aż po Brzechwę i Jerzego Bruna. Program ułożony był tak, że słuchacze mieli możliwość poznania szerokiej skali talentu recytatorki. Po lirycznej „Harfiarce” Wyspiańskiego, wygłoszonej przy dźwiękach etюд chopinowskich, nastąpił wierszowany artykuł polityczny (!) J. Bruna „Japonja”, dalej śpiewana po części „Ballada o druciarzu” Zagajłowicza, patriotyczna „Pieśń Marynarzy Polskich” Wierzyńskiego itd. Bardzo ładnie wyszły pełne onomatopoi „Druty Telegraficzne” Galuszki i „Express” Brzechwy. Dziwna jednak rzecz — największe wrażenie wywarł bezpretensjonalny, a jakże piękny w swej głębi utwór własny recytatorki p. t. „Ktoś gra” pod dźwięki sonaty księżycowej Beethovena. Dziwno to dlatego, że utwór wygłoszony został pod koniec wieczornicy, kiedy to słuchacze przecie byli już zmęczeni i że je-

dnak — mimo rzewnego charakteru wiersza — słuchacze dali się porwać...

Prof. Edmund Rösler akompanjował dyskretnie, a w części muzycznej dostroił się do programu współczesnego partnerki i zagrał kilka efektownych, naszpikowanych trudnościami utworów muzyki impresjonistycznej. Również jemu dziękowano szczeremi oklaskami.

Wykonawcom wyraził poza tem wdzięczność zebranych oraz organizacji prof. Timler, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski wręczył im kwiaty, harcerze zaś złożyli w darze plakiety własnej roboty...

Za dzieciobójstwo przed sądem.

Na wokandzie sądu okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa o dzieciobójstwo przeciwko 26-letniej Pelagii Melerowiczównie, zamieszkałej w Samsiecznie, powiatu bydgoskiego.

Akt oskarżenia zarzucał jej, iż w dniu 28 czerwca 1932 skutkiem niedbalstwa spowodowała śmierć noworodka przez to, że nie dołożyła należytej uwagi i nie zachowała ostrożności koniecznej przy porodzie. W ten sposób dziecko, które jak stwierdziła sekcja lekarska przyszło żywe na świat, zostało przez matkę uduszone.

Oskarżona nie przyznała się do zarzu-

conego jej czynu. Twierdziła, iż wielkie bóle połączone z porodem i brak pomocy obecnej przy porodzie spowodowały pewną niezaradność i mimowolną śmierć dziecka.

Lekarz miejski radca dr. Nowakowski zeznał, iż dziecko żyło krótki czas, później wskutek tego, iż pepowina okręcona była około szyi dziecka, zostało one uduszone.

Sąd skazał dziewczynę za spowodowanie śmierci noworodka skutkiem niedbalstwa na 6 miesięcy więzienia, przyczem na podstawie amnestji darował jej odbycie kary.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 148.



Mysia Strzelniczówna z Golubia, 3 i pół roku.

— **Wystawa obrazów J. i Z. Chmielewskich.** W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie wystawy obrazów Jana i Zygmunta Chmielewskich, znanych marynistów z Gdyni. Wystawa mieści się w salach Szkoły Oficerskiej i obejmuje przeszło 100 bardzo zajmujących prac, przeważnie akwareli. Wstęp bezpłatny. Wystawa ma na celu m. in. propagandę polskiej idei morskiej. Uwaga: pp. Chmielewscy pozostają w Bydgoszczy tylko jeszcze do jutra!

— **Wieczornica harcerska.** XII drużyna harcerska urzędza dnia 8 bm. (czwartek) o godz. 3 po poł. wieczornicę harcerską w sali „Kina Wojskowego“ 62 pp. przy ul. Sowińskiego. Wszyscy, którzy chcą beztrudno spędzić czas, niechaj przybędą na wieczornicę „dwunastki“!

— **Oddano w naszej redakcji klucz patentowy,** znaleziony na ul. Gdańskiej.

Rowerzysta pod kołami samochodu.

Toruń, 5. 12.

W godzinach wieczornych wydarzył się na szosie Chełmińskiej na rogu Drogi Czerwonej, tragiczny wypadek najechania rowerzysty samochodem.

Na auto nr. 42, jadące szosą Chełmińska z Bielan w stronę miasta, u zbiegu Drogi Czerwonej najechał zderzając się z rowerem do domu kreślarski i baonu balonowego Bolesław Jankowski (ul. Lubicka 47).

Szybka jazda nie pozwoliła w ostatniej chwili na zatrzymanie ani samochodu ani roweru. Nieszczęsny cyklista uderzył o prawą lampę i błotnik i legł na jezdni ulicy bezprzytomny. Z ust i nosa płynęła krew.

Wobec znacznych okaleczeń w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie w dziesięć minut później wyzionął ducha. Osierocił on żonę wraz z trojgiem drobnych dzieci.

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK (dawn. Corso). Dziś premiera doskonałego podwójnego programu „Charlie Chaplin jako bezrobotny“ oraz „Tajny dokument“. Początek o godz. 5.

KRYSTAŁ wyświetla pełen romantyzmu i patetycznych uniesień dźwiękowiec produkcji polskiej p. t. „Księżna Łowicka“ z udziałem Jadwigi Smosarskiej, Jaracza, Węgrzyna i wielu innych znakomych sił artystycznych. Strona techniczna skończenie doskonała, dźwiękowa zadowalająca. Całość godna gorącego polecenia. Niech każdy więc idzie na to prawdziwe arcydzieło twórczości polskiej. Nadprogram również ciekawy.

MARYSIENKA. Dziś premiera wielkiego filmu dźwiękowego p. t. „Powrót do życia“. W rolach głównych znana w świecie, lubiana i ceniona u nas para artystów Charles Farrell i Janet Gaynor, którzy odtwarzają parę kochanków pościwiających się dla siebie. Akcja tego przepięknego dramatu toczy się w Nowym Jorku, San Francisco i na Wyspach Hawajskich, w jaskini opium o scenach silnych, wzruszających. „Powrót“, to poemat miłości i otchłani upadku. Jednocześnie idzie dramat sensacyjno-erotyczny p. t. „Golebica“ z Normą Talmadge.

NOWOŚĆ Dziś i nadal bardzo zajmujący film dźwiękowy z dziejów walk, w przestworzach w czasach wojny światowej p. t. „Aniołowie piekła“. Bohaterstwo trzech młodzieńców, walki w powietrzu, zdrada, morderstwo brata, ratowanie honoru i wiele innych scen.

REWJA. Dziś „Moralność pani Dulskiej“ z Batycką i Dymszą oraz „Spekulanka miłości“ z Harry Liedkem, Marją Paudler i Bruno Kastnerem.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 7 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 11,50: Komunikat meteorologiczny. 11,58: Sygnał czasu. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,30: Komun. Państw.

Nagły zgon wybitnego prawnika

Grudziądz, 5 grudnia.

W poniedziałek o godzinie 12 zmarł na paraliż serca ś. p. mec. Wysocki. Padł jak żołnierz na posterunku, bo w gmachu sądowym, spełniając funkcję obrońcy. Przywołany z szpitala miejskiego dr. Grygier stwierdził zgon.

Ś. p. adwokat Wysocki cieszył się ogólnym zaufaniem społeczeństwa grudziądzkiego. Działal w różnych organizacjach, a w Banku Ludowym był od szeregu lat prezesem Rady Nadzorczej.

Nagła śmierć tego niecodziennego prawnika wywołała w mieście głębokie a szczerze wrażenie i obiegła lotem błyskawicy całe miasto. Rodzinie składamy serdeczne współczucie.

Morderstwo rabunkowe w Dębowejłacie wykryto dopiero po tygodniu.

Wąbrzeźno, 5. 12. Morderstwo rabunkowe popełnili niewykryci dotąd sprawcy na osobie Ernsta Glawe w Dębowejłacie. Zwłoki znalezione w stodole, związane, ze śladami uderzeń. Badania wykazały, że zmarły mniej więcej 8 dni nie żył. Uchodził za zamożnego, spokojnego gospodarza. Był kawalerem. W mieszkaniu stwierdzono, że sprawcy przeszukiwali za wartościowymi przedmiotami i pieniędzmi, których policja nie znalazła.

Morderstwo wykryto dzięki przypadkowi. Zgłodniałe owce bekłem swym zwabiły sąsiadów, którzy zwłoki znaleźli.

A. Piasecki S.A.

21774

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebanie plenarne odbędzie się w środę dnia 7 bm. w salce hotelu Lengninga o godz. 7½ wieczorem.

Referat polityczny wygłosi redaktor p. Otto.

O liczny udział proszą

Zarząd.

W środę, dnia 7 bm. o godz. 19-ej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej w hotelu Lengninga. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Życia towarzyszy.

Stow. właścicieli kiosków. Walne zebranie w środę 7. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Zebanie akuszerów w środę 7. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 6. bm. o godz. 19,45 zebranie plenarne w lokalu p. Bielawskiego.

Smok i Jagienka

pojawią się na scenie Patzera (ulica Śró. Trójcy)
staraniem młodzieży „Żeńskiego Sokola“ ponownie

w czwartek, dnia 8-go grudnia rb.

Pierwsze przedstawienie o godz. 3-ej, drugie o 5 30 po południu.

Bilety rosępu po 30, 49 i 99 groszy już teraz nabyć
można w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5.

DZIAŁ SPORTOWY

WIELKA SENSACJA BOKSERSKA W BYDGOSZCZY.

Bydgoskich zwolenników sportu bokserskiego czeka w nadchodzący czwartek wielka sensacja bokserska a mianowicie zawody reprezentacji Bydgoszczy z drużyną Górnośląską. Niewątpliwie zaelektryzuje publiczność fakt, przybycia w drużynie śląskiej, zawodników tej miary, co wielokrotny mistrz i reprezentant Polski Rudzki oraz Wystrach. Zawody wobec tego zapowiadają się bardzo ciekawie i winne zgromadzić rzesze publiczności sportowej w sali Resursy Kupieckiej. Zawody rozpoczną się o godz. 20. W następnym numerze naszego pisma podamy bliższe szczegóły i zestawienie walczących par. Przedsprzedaż biletów po cenach bardzo minimalnych, rozpoczęła się w firmie N. Gieryn, plac Teatralny i w firmie „Syrena“ ul. Pomorska 1.

mie N. Gieryn, plac Teatralny i w firmie „Syrena“ ul. Pomorska 1.

CLAS THUNBERG PRZYJEŻDZA DO POLSKI.

Słynny mistrz świata w jeździe szybkiej Finn Clas Thunberg organizuje tournée po Europie. Thunberg ma startować w Paryżu, w Warszawie, Katowicach i w niektórych miejscowościach Szwajcarii, Holandji, wreszcie 20 i 21 stycznia weźmie udział w jubileuszowych zawodach w Dawos.

Sensacyjny wynik.

Niemcy przegrywają z Holandją.

Düsseldorf. Rozegrany wobec 50 tysięcy widzów między państwowy mecz piłkarski Niemcy — Holandia zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny holenderskiej w stosunku 2:0 (2:0).

JESZCZE CVRK TILDENA.

Słynny „cyrk“ Tildena bawi jeszcze ciągle w Niemczech. Ostatnio zawodowcy rozegrali pokazowe spotkanie w Stuttgardzie i Hannoverze.

W Stuttgardzie udało się Nüssleinowi pokonać Tildena 6:4, 6:4. Najuch przegrał z Barnesem 3:6, 4:6. W grze podwójnej para Najuch - Nüsslein pokonała parę Tilden - Barnes 6:3, 6:4.

W Hannoverze Tilden zrewanżował się bijąc Nüssleina po ciężkiej trzysetowej walce 6:4, 2:6, 6:2. Barnes odniósł nowe zwycięstwo nad Najuchem 8:6, 6:4. Para Najuch - Nüsslein zwyciężyła zato w grze podwójnej 6:3, 6:2.

Barlund moralnym mistrzem Europy w wadze ciężkiej.

Helsingfors. W Gunnar Barlund, mistrz Finlandji w wadze ciężkiej zwyciężył zdecydowanie na punkty mistrza Niemiec Kohlhaasa.

Zdaniem prasy fińskiej zwycięstwo to oznacza zdobycie przez Barlunda moralnego mistrzostwa Europy.

Pokonany jest właśnie tym, który na meczu Polska-Niemcy pokonał na punkty naszego Zielińskiego, który należy raczej do kategorii półciężkiej. Dziś walczy Zieliński w Inowrocławiu, w swym rodzinnym mieście. Przeciwnikiem jego będzie ten sam zawodnik, który go wystąpił w krainie marzeń na ringu poznańskim: Soederberg. Wynik meczu według naszych przypuszczeń: 10:6 dla Szwedów.

TURNIEJ DRUGICH DRUŻYN.

W dniu 8. bm. odbędą się ostatnie rozgrywki turnieju:

o godz. 13: II. OPN. „Gwiazda“ — II. OPN. Sokół V;

o godz. 14,15: II. K. S. „Brda“ — II. K. S. „Astorja“.

Rozgrywki odbywają się na boisku im. Światały.

**Czekolady odżywcze
mleczne i śmietankowe**

Turniej drugich drużyn. Zbiórka delegatów poszczególnych klubów biorących udział w turnieju dziś we wtorek o godz. 19,30 w lokalu p. Małeckiego 4 słuza.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. W środę o godz. 19,30 miesięczne zebranie u p. Mellerera plac Piastowski. Wypożyczone książki należy przynieść ze sobą.

Zbiórka zastępu im. Król. Jadwigi we wtorek 6. bm. nie odbędzie się.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Jachcice. Zebranie plenarne w środę 7. bm. o godz. 20 w sali posiedzeń. Ważne sprawy.

Związek Oficerów Rezerwy. Strzelania o odznakę strzelecką II. i III. klasy i na POS. odbywają się każdą sobotę od godz. 15—16 w strzelnicy małokalibrowej 62 p. p.

Baczność, Hallerczyści. Plenarne zebranie dziś we wtorek o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

„Szopen“. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u Kleinerta ul. Wrocławskiej.

„Harmonja“. Dziś we wtorek, zebranie miesięczne.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne nie odbędzie się w środę dnia 7. bm. lecz w środę, 14. bm. w „Harmonji“ o godz. 19. Zebranie zarządu o godz. 18.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy Farze. Miesięczne zebranie dnia 7. bm. o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze. Na porządku obrad sprawozdanie ze zbiórki w dniu ubogich.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Dziś we wtorek 6. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga posiedzenie Komisji Imprezowo - Gospodarczej. Komplet konieczny.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Posiedzenie zarządu w środę 7. bm. o godz. 17,30 w Ognisku.

Polski Biały Krzyż. Nadzwyczajne walne zebranie 20. bm. o godz. 18 w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej nr. 50.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie miesięczne w środę, 7. bm. o godz. 20,00 w Resursie Kupieckiej.

K. S. „Astorja“. Dzisiaj we wtorek o godzinie 20 trening sekcji bokserskiej w sali Patzera.

Klub Sport. S. P. D. Zebranie plenarne we wtorek 6. bm. o godz. 20 w szkole ul. Chwyłowo.

Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie zarządu dnia 7. bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Sokół V. oddział żeński. Dziś lekcja robót ręcznych się nie odbędzie. Jutro w środę miesięczne zebranie u p. Rutkowskiego.

Bydgoski Klub Narciarzy. Zebranie plenarne dnia 8. bm. o godz. 20 w salce ul. Nad Portem 2. Informacje z obrazami świetlnymi o jeździe na nartach.

„Moniuszko“. Zebranie plenarne we wtorek o godz. 20 w salce parafjalnej.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Zebranie w środę, 7. bm. o godz. 19 „Pod Lwem“.

K. S. „Promień“. Zebranie zarządu dnia 7. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta. Zebranie plenarne w piątek 9. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta.

— U „Fraczka pod Dzwonem“ jutro w środę **wieczorek rodzinny** z różnymi niespodziankami. Wyśmienita kuchnia, ceny na napoje zniżone. — Patrz ogłoszenie.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 149.



Czesiu Marcinkowski, Bydgoszczanin, II
czasy 4 lata.

IDEALNE W UŻYCIU SA H.ŻAKA.

PRZEMYSŁAWKA WODA KOLONSKA
MYDŁO



„Życie na sprzedaż”

Drukujemy nową, niezwykle emocjonującą powieść!

„Pożółkły list” — powieść jednego z najznamienitszych pisarzy doby obecnej, F. A. Ossendowskiego dobiega końca i to końca, który nie pozwala o całości długi czas zapomnieć, mało —, pozostawia trwałe ślady w pamięci czytelnika o autorze i jego dziele, no i piśmie, które umiało pozyskać sobie tak niezwykle świetne pióro.

Powiedzieliśmy: powieść dobiega końca. To nie znaczy, by razem z końcem tej powieści, w „leż wzięty” zawsze interesujące odcinki powieściowe naszego pisma. Stanowczo nie! Wprawdzie to nie będzie autor krajowy.

(W innym dziele i nieco później omówimy nową, mającą się niezadługo na naszych łamach ukazać powieść

„Miłość szejka”

dr. A. Marczyńskiego

t. zn. naszego rodzimego a tak cenionego i znanego naszym Czytelnikom powieściopisarza. Wspominamy tylko, że

„Dziennik Bydgoski” drukował 9 powieści Marczyńskiego.

a tamsamem będzie to 10 jubileuszowa powieść.

W odcinku więc powieściowym ukaże się, i to już w przyszłym tygodniu

„Życie na sprzedaż”.

Oppenheima.

Inwalidzi warszawscy jednak przegrali?

Dziwne zarządzenie Najw. Trybunału Administracyjnego.

Prasa warszawska pod wymownymi tytułami podaje do wiadomości publicznej nast. fakt:

Inwalidzi wojenni w liczbie 50-ciu, którym cofnięto koncesje monopolowe zwrócili się ze skargą do Najw. Trybunału Administracyjnego, który orzekł, iż decyzja min. Skarbu nie miała podstaw prawnych i wydał tymczasowe zarządzenie wstrzymania powyższego rozporządzenia ministerstwa.

Ogół przyjął powyższe zarządzenie z uczuciem zadowolenia.

Nastąpił jednak zwrot w tej sprawie i to zupełnie nieoczekiwany. Otóż Najwyższy Trybunał zawiadomił koncesjonariuszy, iż cofa swą poprzednią decyzję ze względów publicznych.

Prasa warszawska zastanawia się nad tem, co za zagadkowe względy publiczne miał na myśli N. T. A., gdyż wypadek taki zdarza się poraz pierwszy w sądownictwie naszym.

w której autor mówi o zaginionym dokumencie własności kopalni złota, intrygach osnutych na tem tle, przypadkiem, lecz nieumyślnym morderstwie, o kobiecie, której udało się ten dokument zdobyć a z nim serce ukochanego. Akcja biegnie tempem, którego szybkość da się porównać do szybkości nakręcanego filmu. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie po to, by wreszcie znalazły u- pragniony przez Czytelnika (a może też nie?) właściwy bieg rzeczy.

W numerze jutrzejszym mamy zresztą obszerniejszy pogląd na treść i akcję mającej się na naszych łamach rozegrać historii dwojga serc i dokumentu...

Bezdomny zabił żonę.

Tłum chciał go rozerwać.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Nocy dzisiejszej w barakach dla bezdomnych popełniono zabójstwo. Między małżonkami 57-letnim Piotrem Kusiakiem a jego nieco młodszą żoną wybuchały częste awantury. Wyjątkowa nędra te niesnaski potęgowała do wielkich rozmiarów.

Krytycznej nocy kłótnia rozgorzała na wielką skalę. Zdenerwowany Kusiak chwycił za siekiere i zadał swej żonie trzy straszne ciosy w głowę. W stanie beznadziejnym przewieziono ranną do szpitala, gdzie wkrótce zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Na mężobójcę rzucili się mieszkańcy baraków, chcąc dokonać na nim samosądu. W ucieczce przed tłumem Kusiak wybił szybę i wyskoczył oknem. Tłum jednak nie ustępował. Pokrwawionego zbrodniarza wyrwał z rąk sąsiadów zaalarmowany policjant, który pełnił w pobliżu służbę bezpieczeństwa. Zabójcę osadzono w więzieniu.

„O zdrowe dziecko”.

Temat ten poruszyliśmy już w ostatnim numerze naszego dodatku tygodniowego

Ze świata medycyny

w świetnym opracowaniu dr. Sieluzyckiego. Dalszy ciąg a zarazem dokończe-

nie ukaże się w numerze jutrzejszym. Obok tego ukaże się zakończenie artykułu dr. Dziembowskiego i d. c. artykułu dr. Soboczyńskiego o szpitalnictwie.

Całość okraszają wiadomości ciekawe i pożyteczne, „nie zapominajmy, że...”

Marsz. Piłsudski odwiedzi Mussoliniego?

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Przed paroma tygodniami rozeszła się pogłoska, że marszałek Piłsudski zamierza wyjechać na Sycylię. W związku z tem pojawiła się obecnie w kołach politycznych wiadomość, że marsz. Piłsudski w drodze do Sycylii zatrzyma się na skutek zaproszenia go przez Mussoliniego w Rzymie.

Sprawa bandyckiego napadu na wóz pocztowy w rękach władz sądowych.

Kraków, 6. 12. (PAT.) W związku z napadem, dokonanym w sobotę ub. na wóz pocztowy między Sułkowicami a Izdebnikiem w powiecie wadowickim, w czasie którego zamordowany został pocztylion Światłoni i zrabowana kwota 4,000 zł, organa policji państw. w pościgu za sprawcami napadu aresztowali Mariana Berneckiego, ślusarza, zamieszkałego w Krakowie. Bernecki przyznał się do dokonania morderstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył skradzione pieniądze. Bernecki stanie przed sądem doraźnym.

Żywa pochodnia.

Wdowa po dozorcze więziennym oblała się oliwą i podpaliła.

Lwów, 6. 12. (PAT.) Dziś wydarzył się tu mroźący krew wypadek samobójstwa. Mianowicie 67-letnia wdowa po dozorcze więziennym Antonina Dobromirska w przy-

stępnie rozstroju nerwowego odurzyła się alkoholem i wylała na siebie bańkę z oliwą, podpalając ją. Po 2-godzinnych męczarniach Dobromirska zmarła. Przybyli z pomocą sąsiedzi zastali zwłoki tylko zwołki.

Były dyrektor gimnazjum pod kluczem.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Aresztowany został b. dyrektor gimnazjum męskiego w Warszawie niej. Jan Kołodziejczyk. Zajmował się on od szeregu lat fałszowaniem matur i przeróżnych zaświadczeń szkolnych, zaco pobierał znaczne opłaty. Proceder ten uprawiał on od r. 1921 i dopiero teraz został zde-maskowany. Rewizja osobista dała bardzo obciążające rezultaty. Względem fałszerza zastosowano bezwzględny areszt śledczy.

„Król tragarzy” skazany na rok więzienia.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Wyrokiem sądu został skazany na rok więzienia Józef Łokietek, oskarżony o przeprowadzenie teroru strajkowego na terenie Warszawy.

Współoskarżeni bracia Grosmanowie skazani zostali również na rok więzienia. Łokietek jest znany na roku war-



PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykroć przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21846)

szawskim, jako „król tragarzy”. Jego bebesowskie bojówki polityczne budziły w pewnym okresie prawdziwy postrach.

Atleta wywołał awanturę w więzieniu.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: W więzieniu przy ul. Miłyńskiej wywołał awanturę 24-letni aresztant Edmund Lemański. Lemańskiego osadzono w areszcie za współudział w szajce, trudniącej się fałszowaniem monet. Prowadzący śledztwo prok. dr. Kuczma zarządził ostatnią konfrontację Lemańskiego z niej. Pawlickim, który złożył obciążające dla L. zeznania. Przed osadzeniem w areszcie zajmował się Lemański popisami atletycznymi w cyrkach wędrownych, gdzie dzięki swej olbrzymiej sile rwał łańcuchy itd.

To też słysząc niekorzystne dla siebie zeznania Pawlickiego, zerwał Lemański niespodziewanie kajdany i rzucił się z furją na swego towarzysza. Napadniętemu przybyli z pomocą dozorcze więzienni, którym z trudem udało się zakuć aresztanta na nowo w kajdany i uspokoić go.

Falsherz-atleta będzie, pominawszy już udział w szajce fałszerzy monet, odpowiadać przed sądem za zniewagę prokuratora i funkcjonariuszów więziennych.

— Rodzina Wojskowa koło Bydgoszczy urządza dnia 8 bm. Mikołajka dla dzieci w salach „Pod Orłem” przy ul. Gdańskiej. Początek o godz. 16. Moc niespodzianek

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 12. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	14,10 — 14,30
Pszenica	20,75 — 21,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,75
Jęczmień 68—69 kg	13,50 — 14,25
Jęczmień 64—66 kg	13,00 — 13,50
Owies	12,75 — 13,00
Mąka żytnia 65% wł. worki ..	21,25 — 22,25
Mąka pszenna 65% wł. worki ..	33,00 — 35,00
Otręby żytnie	7,75 — 8,00
Otręby pszenne	7,75 — 8,75
Otrębypszenne (grube)	8,75 — 9,75
Rzepak	42,00 — 43,00
Rzepak	40,00 — 45,00
Gorczyca	36,00 — 42,00
Wyka latowa	15,00 — 16,00
Pełuszka	14,00 — 15,00
Groch Victoria	20,00 — 23,00
Groch Folgera	31,00 — 34,00
Koniczyna czerwona	100,00 — 120,00
Koniczyna biała	10,00 — 140,00
Koniczyna szwedzka	100,00 — 120,00
Ziemniaki fabr. za kilo % ..	0,00 — 0,13 1/2
Mak niebieski	133,00 — 131,00

Ogólne usposobienie słabe.

Bank Polski płacił w dniu 6 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,88 — 8,90
funt sterlingowy	28,06
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,67
liry włoskie	44,97

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

<p>SPRZEDAŻE</p> <p>Majątek I. kl. 32 morgi rentowe, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, kościół na miejscu blisko lasu i blisko kolei, Cena podług ugody. Feliks Nawrocki, Lipienki, poczta Jezewo, powiat Świecie, Pomorze. (24255)</p> <p>Resztówka 200 móg pszennej ziemi, zabudowanie masywne, dom mieszkalny 6 pokoi, żywy i martwy inwentarz w komplecie. Majątek prywatny bez hipotek. Cena 50.000, wpłaty 20—25.000 zł. Zgt. F. Modrzejewski, Nowemia- sto n/Drwęcą. (24244)</p>	<p>Sprzedam dom z dwoma morgami w Lisewie przy kościele cena 3.600 zł nadający się dla rzemieślnika. Jan Fritz, Wielkie Czyste stacja Stolno. (24343)</p> <p>Jadalnie tanio sprzedam, Lipowa nr. 12. (15172)</p> <p>Rower męski sprzedam, Poznańska 34. (24236)</p>	<p>Motor ropowy ca. 15 koni kupię. Oferty pod „Motor” do Dziennika. (24219)</p> <p>Dobra piekarnię poszukuję zaraz. Kamiński, Bydgoszcz, Grunwaldzka 89. (24237)</p> <p>Złoty (24247) zegarek zamienię na rower. Administracja Dz. „Elgin”.</p>	<p>Zajęcie stałe, dla osób wszystkich zawodów, powyżej lat 23, dany natychmiast. Zgłosz. osób chętnych do pracy, z legitymacją w Bydgoszczy, Dworcowa 80, m. 1, we wtorek od 3—5, w środę od 10—12 i 3—5. (24248)</p> <p>Piętgnarka do 4 mies. dziecka potrzebna od 15. 12. na wieś. Ma- jętność Myślęcinek, poczta Bydgoszcz. (24177)</p> <p>Przedstawiciele i propagandziści na To- ruń, Grudziądz i Byd- goszcz poszukuje firma zagraniczna. Pożądany je- zyk polski i niemiecki. Of. do Dz. Bydg. filja Dwor- cowa 3 „Przedstawiciele”. 15175</p>	<p>Dzielną służbę domową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!</p>	<p>POSADY POSZUKUJA</p> <p>2.000 zł (24246) wpłać jako kaucję na po- sadę lub wstąpić jako współnik do innego interesu. Kierownik Mleczarni Of. do Dz. Bydg. nr. „22”.</p>	<p>RÓŻNE</p> <p>Dziecko na wychowanie przyjmie bezdzietne małżeństwo (emeryt). Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Dziec- ko”. (24241)</p>
<p>KUPNA</p> <p>Kupię (24227) małe gospodarstwo lub domek z ogrodem. Oferty Bydgoszcz, Kordeckiego 25, m. 7.</p>	<p>POSADY WOLNE</p> <p>Posadę szwaczki i pokój umebł. otrzyma, kto pożyczycy 500 zł Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Szwaczka”. (24242)</p>	<p>MIESZKANIA</p> <p>Mieszkania 3 pokojowego możliwie centrum poszukuję zaraz. Czynsz zgóry. Oferty filja Dz. pod „M. 500.” (15163)</p> <p>Pokój (24249) kuchenska. Zgłosz. Z. 240.</p>	<p>Upraszamy w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografie i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesiłali poszu- kującym pracy z półwotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.</p>			

†

Po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 4 grudnia br. opatrzona Sakramentami św. założycielka Chóru Panien Różańcowych i długoletnia nasza przewodnicząca śp.

Elżbieta Jankowska

W Zmarłej straciłmy gorliwą członkinię, której sumiennosc, ofiarna a cicha praca pozostanie nam zawsze wzorem świetlanym.

Niech odpoczywa w Bogu!

Chór Panien Żywego Różańca przy Parafii Najsw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. po poł. o godzinie 2-iej z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej, odbędzie się w srode, 7 bm. o g. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. (24210)

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że w roku 1932 miesiąc **grudzień** liczy tygodni składowych 5 i to od 28 listopada do 31 grudnia 1932 r. wobec czego składki członkowskie za m-c grudzień br. Kasa oblicza **za 5 tygodni.**

Miesiąc styczeń 1933 r. jak każdy pierwszy miesiąc w kwartale, **liczy 5 tygodni składowych.** (24231)

Kasa Chorych w Bydgoszczy.

Centrala Optyczna ul. Gdańska 9
właśc. St. Zakaszewski optyk-mechanik

Wszystkie artykuły optyczne w najlepszej jakości

Specjalność: modne oprawy okularowe i binoklów indywidualnie dostosow. do każdej twarzy (23029)

Fachowa, solidna obsługa. — Ceny kryzysowe.

Pianina
od zł 1.600.—

poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach zapłaty

B. Sommerfeld
Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.
Gdańsk, ulica Grobla 2.

23837

Używane pianina i fortepiany stale na składzie.

Przetarg przymusowy.
Dnia 7. XII. br. o godz. 13.15 sprzedam w Włocławku u p. Borkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę (24256)

W srode
7 grudnia o 10 przed południem będą sprzedawane rzeczy po zmarłej Kazimierze Kaprzsównej A. Marchlewski, kurator, Nakielska 30. (24203)

Wóznik, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.
Dnia 7. XII. br. o godz. 13.15 sprzedam w Włocławku u p. Borkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę (24256)

krowę.
Wóznik, kom. sąd. w Bydgoszczy

Licytacja.
W piątek, d. 9 bm. o godz. 11 sprzedam przy Podolskiej 8 najwięcej dającemu za gotówkę (24233)

samochód
osobowy marki amerykańskiej limuzyna 4 drzwiowa, ostatni model, w najlepszym stanie, gotowy do jazdy.

Maks. Cichon
licytator i taksator
ul. Podwale nr. 3
Bydgoszcz.

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223)

„Dekora“
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.

Szczególnością zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Kancelaria adwokacka
dobrze wprowadzona, Pomorz, doskonale położenie komunikacyjne, z powodu choroby natychmiast do przejęcia. Zgłoszenia pod „177“ do Dz. Bydg. (23299)

„Restauracja pod Dzwonem“
Telefon 1672 Włocławek Rynek 2 Telefon 1672

W srode, dnia 7-go grudnia br.

Wieczorek rodzinny — „Jo-Jo“

Specjalność kiszki, koźlaki, kielbasa, zając, kaczka, gęś po polsku na który zaprasza uprzejmie wszystkich — **Fraćek z pod Dzwona i jego żona.** — Codziennie grochówka z wkladką 40 groszy. — Ceny w napojach znacznie zniżone. — Specjalność: flaki po warszawsku i nogi wieprzowe. (24234)

HALLO!
Dziś świeże kiszki
od godz. 4-tej p. p.

23169 **Borowski**, ul. Długa 17

Codziennie najsmaczniejsze wędliny oraz mięso pierwszorzędnej jakości.

Rutynowaną młodą, polsko-niemiecką

stenotypistkę

ze znajomością korespondencji angielskiej poszukuje natychmiast poważna firma do Gdyni. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. w Bydgoszczy pod „Stenotypistka polsko-niemiecka“. (24229)

Pomocnik piekarski
(piecowy) może się zgłosić. (24238)

Marmurówic Zbożowy Rynek.

MATRYMONIALNE
Dyskretnie
szybko, dobierziesz stosowną partię przez Biuro Dyskretna Poznań, Focha 49. (24207)

POLECENIA

Radości
potrzebują wasi ukochani w niewesołych czasach. Darujcie na gwiazdkę okulary od Zakaszewskiego, Gdańska 9. (23028)

Fotograficzne
aparaty, wszelkie przybory, piękne albumy, w wielkim wyborze po cenach kryzysowych. St. Zakaszewski, Gdańska 9. 23027

Putra
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983)

Wierzchnie
koszule na miarę, bieliznę wszelkiego rodzaju, okrytkę, dziurki w kołnierzach Pracownia Hasse, Marsz. Focha 26. 21930

Plaszce
damskie męskie i obuwię tanio Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (15171)

Kamienica
restauracja, sala, w Rynku okazyjnie 18000, wpłaty 10000. Nowakowski, Dworcowa 70. (15178)

Gospodarstwo
70 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 25 000 zł. poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (15166)

Wózek
dziecięcy jak nowy tanio sprzedam, ul. Grunwaldzka 81, m. 2. (24055)

Fortepjan
tanio sprzedam. Kujawska 38. (24202)

Gorzelnie
urządzenie kompletne okazyjnie sprzedam. Oferty „Gorzelnia“ filija Dz. (24152)

Lóżka (18883
szafę, szafonierkę sprzedam tanio. Śląska 5, miesz. 2.

Skrzydło
używane sprzedam. Grunwaldzka 151, m. 6. (24225)

Radjodetektor
dużo stacji tanio sprzedam. Henryka Dietza 18, m. 5. (24218)

Sprzedam
16żeczko dziecięce z siatką wielkości 175 ctm. Sokoła nr. 84. (15157)

Jadalnie
tanio sprzedaje stolarnia, Gdańska 64. (15179)

Urządzenie
mechaniczne z maszynami, narzędziami sprzedam lub wdzierżawi. Hetmańska 30, podw. (15184)

Jadalnie
dogodnie tanio. sprzedaje Pomorska 35. (15170)

Drzewo
olecha na pantofle, sosnowe na opał oraz kilka krów i jałowek ciętych sprzedam Majętnosc Rudy poczta Soles Kujawski tel. 30. (15161)

Aparat
do spawania, nożyce, sztancę, śrubstok sprzedam Gorzaniak, Hetmańska 30. (15183)

Dwa
męskie plaszce zimowe na sprzedaż. Sw. Trójcy 27, m. 2. (24216)

Koń (24198
wóz roboczy i powózka na sprzedaż. Gołębia 61.

KUPNA

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony zaraz lub później poszukuję. Of. pod „G.“ filija Dz. Bydg. (15154)

Kupię (24253
zakład fryzjerski. Zgł. z rodaniem warunków. Dz. Bydg. pod „Zaraz F“.

Kupię
salonik dobrze utrzymany. Oferty pod „Salonik“ do Dz. Bydg. (24200)

Opony
32x6 używane w dobrym stanie poszukuję celem kupna. Zgł. w restauracji Miejskiej Hali. (24222)

Fortepjan
używany dobrze utrzymany poszukuję Of. z podaniem ceny pod „C. B.“ filija Dz. Bydg. (15153)

Uczeń
syn uczciwych rodziców potrzebny zaraz. Rzeźnikowski, mistrz piekarski. Toruń, Podgórna 12. (24446)

Uczeń (24199
stolarski może się zaraz zgłosić. Grunwaldzka 36.

Gospodyni
starsza z długoletnią praktyką samodzielnym dobrem gotowaniem, zaprawianiem, z dobrymi poleceniami potrzebna do prywatnego domu. Warunki: zdrowa, religijna, czysta, oszczędna. Posada stała Of. z życiorysem, fotografiją wynagrodzeniem. Ziańkowska, Więcbork. (15177)

Cieladnik
piekarski, znający wyroby cukierek zaraz może się zgłosić. Agentura Dz. Bydg. Nakło. (24239)

Ekspedjentka
młodsza, samodzielna potrzebna. Zabezpieczenie gotówką 250 zł. Oferty filija „60“. (15180)

Modystka
potrzebna zaraz. Składka peluszy, Koronowo, Kościuski 10. (15164)

Służąca
dobre gotowanie, praniem. Podwale 12, 7. (24250)

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem, lubiąca dzieci, tylko z dobrymi poleceniami może się zgłosić. Mostowa 3, m. 4 od 4-6. (24235)

Szofer (24223
ślusarz z roczną praktyką umiejący prowadzić światło elektryczne poszukuje posady. Miejsceowo obywat. Of. Dz. Bydg. Inowrocław pod „Szofer“.

DZIERŻAWY

Willi
6 pokoi, z ogrodem i z wszelkimi wygodami blisko tramwaju do wynajęcia. Zgłoszenia Promenada 35. (15159)

Skład
z mieszkaniem wdzierżawę. Nowodworska 4 w podwórzu. (24213)

2 ubikacje
na warsztat oddam zaraz. Podolska 20, m. 6. (15182)

Lokal
pięciopokojowy z dużą salą. Aleje Mickiewicza 9, wiad. mieszkanie 3. (15145)

Pokój
umebl. z 2 łózkami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (22788)

Pokój
osobne wejście. Jasna 18, m. I. (24230)

Pokój
tanio. Kościuski 4, mieszkanie 6. (15156)

Pokój
umebl. wynajmę. Świętojańska 21, m. 12, wejście Pomorska. (15173)

Pokój
kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 43. (15169)

Pokój
tanie o. Sowińskiego 3, m. 1. (15167)

Dwóch
panów przyjme, pensja 150 zł, kaucja 100. Znaczek na odpowiedź. „A. G.“ Dzień. Bydg. (24252)

Pokój (15160
niekrępujący, osobne wejście, bez meldowania poszukuję. Zgł. filija Dzień Dworcowa 2 pod „378“.

Za
pożyczkę 1000 zł pokój w promencie. Adres Dz. Bydg. (24205)

20 000 zł
na I hipotekę na dom wartości 80 000 potrzeba. Of. do filii Dzień. Bydg. pod „Hipoteka 20“. (24221)

SPRZEDAŻE

Kamienica
z 4 sklepami, dobre oprocentowanie z powodu śmierci korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Korzystnie“. (24107)

Probostwo (23270
675 morgów pszenno-żytniej ziemi z łąkami, kompletnym inwentarzem i zapasami zniwnemi na 10 lat odstąpię. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „657“.

Kolonjalne
w pełnym biegu z towarami i urzędzeniem, 2 pokoje i kuchnia, czynsz 85 zł, sprzedam za 2 000 zł. Zgł. Dzień. (15155)

Kolonjalne
w dobrym położeniu tanio sprzedam. Wiadomość Dziennik. (24206)

Skład
kolonjalny z towarami dobrze zaprowadzony w dobrym położeniu za 1000 zł zaraz na sprzedaż. Gołębia 61. (24212)

Dom
3 ptr. nowoczesny, centrum, cena 45.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (15165)

LECJE

Za (15158
domowe obiady francuski akademik nauczyci franc. Filija Dz. Bydg. „100“.

POSADY WOLNE

Agenci
rozmaitych branż znajdują zarobek przyjmując dalsze zastępstwo pokupnego artykułu. Gozakred, Lwów Wałowa 11. (24209)

Demokrażni
na artykuł masowy potrzebni. „Lita“, Gdańska 68 (brama Elyzjum). (15174)

Poszukuję
zgrany kwartet z dniem 26. XII. 32. Zgł. i podanie warunków „Kasyno“, Działdowo. (24224)

Bufetowego
do objęcia bufetu na rachunek z kauceją poszukuje Fa. Zawitowski Gołębiowski. (24197)

Służąca
z dobrymi świadectwami potrzebna. Grunwaldzka 26, m. 5. (24215)

Elewka
do kuchni potrzebna. Dworcowa 84. (24214)

Dziewczyna
do pracy domowej potrzebna. Adres wskaże Dziennik. (24245)

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
lat 25, kawaler szuka posady na majątek lub w handlowym zaraz lub później, okolica obojętna. Of. Kowalski, Pruszc (Pomorz). (24254)

Szofer
zarazem kwalifikowany siodlarz i tapicer kawaler posz. posady. Zgł. Paweł Borkowski, Starogard ul. Lubichowska 53. (24152)

Służąca
szuka posady, dobra kucharka, doskonałe świadectwa, pójdzie także na prowincję. Oferty do Dz. pod „Stanisława“. (24204)

Rzeźnik
lat 27 specjalista wyrobów wędliniarskich poszukuje pracy. Oferty Dzień. Bydg. „Rzeźnik“. (24240)

MIESZKANIA

Postukuje
mieszkania 2—3 pokoi samodzielny kupiec wprost od gospodarza. Of. do Dz. pod „S. 2—3“. (24201)

Do
wynajęcia mieszkanie 7 pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie, częściowo piec kaflowe. Informacji udzieli portier Trzeciego Maja 22. (23327)

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Miesięczny czynsz 60 zł za rok z góry. Podgórna 8-10, wejście z ogrodu. Gospodarz. (24228)

Mieszkanie
sześciopokojowe wolne, pierwsze piętro, Cieszkowskiego 11. (24251)

5 pokoi
z przynależnościami, elektryczność na parterze od gospodarza zaraz do wynajęcia w okolicy Sienkiewicz — Dworcowa. Warunki: Rafałski, Chwytwo 6-14, godz. 16-18. (15181)

Mieszkanie
2 pokojowe miesięcznie 35 zł. Śniadeckich 13 (15168)

RÓŻNE

Ruleta
Współtowarzysza do pomocy na już opracowany plan poszukuję. Potrzebny kapitał od 100 sztuk. Zasada d'alamberta, który nie potrzebuje wyrównania. Of. do filii Dz. pod „Zupełnie pewne“. (15058)

Wypożyczam
samochód półciężarowy do przeprowadzki po cenach konkurencyjnych. Podolska 8, m. 1. (15162)

Karty
stawiam. Dietza 24. (2421)

Zgubiona (24257
obrączkę ślubną „L. S.“ zwrócić za wynagrodzeniem. Adr. wskaże Dzień.

W niedziele
po południu róg ulic Cieszkowskiego-Gdańska zgubiono skórzaną rękawicę futrz. oddać za wynagrodzeniem. Elektromotor, Wujec, Dworcowa nr. 94. (15176)

POŻYCZKI

Za (24226
wypożyczenie 3.000 zł, otrzyma stałą posadę bufety kawaler na dogodnych warunkach. Oferty Dziennik pod „Gotówka 3“



— Powiedz no, Zdzisiu, co ci się u wujka na wiosę najbardziej podobało?
— Wiesz mamusi — ta czarna kłowa, co dawała białe mleko...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.